VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 103)
z dnia 29 sierpnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 103)

29 sierpnia 2019 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 Regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: K 6/16, K 16/19;

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15 (druk nr 3663).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szczegielniak** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Rady Ministrów, wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Pawlak** rzecznik praw dziecka, **Magdalena Płachimowicz** główny legislator w Rządowym Centrum Legislacji, **Marcin Wolny** ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Krawczyk** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Karol Dobrzeniecki**, **Marcin Spyra** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych, **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Tomasz Czech**, **Wojciech Miller**, **Piotr Podczaski**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. Witam przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych. Witam bardzo serdecznie rzecznika praw dziecka, pana Mikołaja Pawlaka. Witam pana ministra Tomasza Szczegielniaka wraz ze współpracownikami. Witam przedstawiciela Rządowego Centrum Legislacji. Witam pana Marcina Wolnego, który reprezentuje Helsińską Fundację Praw Człowieka.

Otrzymaliście, szanowni państwo, proponowany porządek dzienny posiedzenia. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że porządek ten został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego.

W pierwszy punkcie mamy zaopiniowanie dla marszałka Sejmu spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: K 6/16 i K 16/19.

Poproszę przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych o zaprezentowanie projektu stanowiska w pierwszej sprawie. Proszę bardzo.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Marcin Spyra:

Sprawa dotyczy dwóch wniosków, wniosku grupy posłów na Sejm VIII kadencji oraz wniosku rzecznika praw obywatelskich, połączonych w celu łącznego rozpoznania. Wnioski dotyczą przepisów ustaw: o służbie cywilnej, o działach administracji rządowej, o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw.

Przepisy te dotyczą kwestii kwalifikacji osób zajmujących stanowiska w służbie cywilnej. Został zakwestionowany art. 11 ust. 1 pkt 9 ustawy o służbie cywilnej, który zmienił tę regulację w taki sposób, że szefem służby cywilnej może być osoba, która nie jest członkiem partii politycznej. Został też zlikwidowany wymóg dotyczący wcześniejszego okresu nieuczestniczenia w działalności partii politycznych. Zakwestionowany został również art. 53 ustawy o służbie cywilnej, który dotyczył kwestii kwalifikacji do zajmo-

wania wyższych stanowisk w służbie cywilnej, w którym uchylono przepisy dotyczące wymogu posiadania wcześniejszego doświadczenia w pracy na stanowiskach w instytucjach finansów publicznych. Kwestionowany jest także przepis art. 53a, który wprowadza możliwość powoływania na stanowiska w służbie cywilnej bez otwartej procedury konkursowej oraz art. 33c ustawy o działach administracji rządowej dotyczący szczególnej procedury, w której prezes Rady Ministrów może zarządzić ponowne przeprowadzenie naboru w razie stwierdzenia nieprawidłowości, art. 11 pkt 14, który uchylił art. 54 dotyczący postępowań konkursowych. W końcu zakwestionowany został art. 6 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej dotyczący wygaśnięcia stosunków pracy.

Zarzuty, które zostały sformułowane wobec tych przepisów dotyczą, po pierwsze, naruszenia zasady poprawnej legislacji i zasady zaufania do państwa, a także art. 60 Konstytucji RP gwarantującego powszechne prawo dostępu do stanowisk publicznych, jak też art. 153 ust. 1 Konstytucji RP, dotyczącego konstrukcji podstawowych cech służby cywilnej. Zarzuty dotyczą zakresu zawężenie wymogu pięcioletniego okresu nieuczestniczenia w działalności partii politycznej jedynie do okresu sprawowania funkcji, co ogranicza kryterium apolityczności i niezależności szefa służby cywilnej. Sformułowano też zarzuty dotyczące likwidacji wymogu posiadania doświadczenia przy zajmowaniu wyższych stanowisk w służbie cywilnej ze względu na naruszenie zasad poprawnej legislacji i zasad związanych z zapewnieniem poprawnego funkcjonowania służby cywilnej. Zakwestionowano art. 53a dotyczący możliwości powołania bez otwartych procedur konkursowych. Chodzi zarówno o ograniczenie prawa równego dostępu do służby publicznej, jak i podważenie zasady apolityczności i zawodowego charakteru służby cywilnej.

Wszystkie te przepisy dotyczą istotnych konstrukcji związanych z funkcjonowaniem służby cywilnej w Polsce. Wszystkie one zmieniają w istotny sposób te konstrukcje. Natomiast należy zadać pytania: Czy istnieje istotny i poważny problem konstytucyjny? Czy przywołane we wniosku wzorce konstytucyjne rzeczywiście zostały naruszone?

Dla przejrzystości zacznę od omówienia tych przepisów, które, według Biura Analiz Sejmowych powinny być rozpoznane. Potem powiem, dlaczego w odniesieniu do pozostałych zakwestionowanych przepisów stanowisko BAS jest takie, że nie ma podstaw do wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie.

Zdaniem BAS istnieje podstawa do rozpoznania art. 11 ust. 1 pkt 9 w zakresie sprzeczności z art. 151 ust. 3 Konstytucji RP. Oczywiście sprawa niezależności i apolityczności szefa służby cywilnej jest istotną kwestią. Natomiast, zdaniem Biura Analiz Sejmowych, pewien porównywalny wskaźnik tego, jakie wymogi stawia Konstytucja RP w tym zakresie stanowią wymogi dotyczące sędziów. Ponieważ nie ma kryteriów konstytucyjnych, które zakazywałyby powoływania na urząd sędziego osób, które były wcześniej członkami partii politycznych i zajmowały w nich funkcje, a wymagane jest jedynie, żeby w czasie pełnienia urzędu sędziego nie miały takiej partyjnej przynależności. Zdaniem BAS analogicznie, na gruncie kryteriów konstytucyjnych, należy potraktować sytuację szefa służby cywilnej. Nie ma powodu, żeby, z punktu widzenia kryteriów konstytucyjnych dotyczących apolityczności i niezależności funkcji szefa służby cywilnej, formułować dalej idące wymogi niż obowiązujące w odniesieniu do sędziów i wymiaru sprawiedliwości.

Wobec tego, jest to oczywiście zawężenie dotychczasowych wymogów, ale, zdaniem BAS, jak najbardziej mieści się ono w kryteriach wynikających z Konstytucji RP. Co więcej, można podać pewne przykłady porównawcze w prawie innych państw. Np. w prawie niemieckim, w analogicznej sytuacji istnieje nakaz zawieszenia członkostwa w partii politycznej. Nie ma natomiast wymogu, który nakazywałby wyłączenie tego członkostwa. Wobec tego, uważamy ten przepis za zgodny z art. 153 ust. 1 Konstytucji RP.

Drugim przepisem, który, zgodnie z przygotowanym stanowiskiem, powinien zostać merytorycznie rozpoznany przez Trybunał Konstytucyjny jest art. 53a ust. 1–5 ustawy o służbie cywilnej. Wskazuje on sytuacje, w których mogą zostać powołane osoby na określone stanowiska w służbie cywilnej bez otwartej procedury konkursowej. Jak wspomniałem, zastrzeżenia dotyczą, po pierwsze, kwestii otwartości dostępu do stanowisk publicznych. Wskazuje się w nim, że wyłączenie kryterium konkursu stanowi ryzyko,

że ten dostęp zostanie ograniczony. Drugi zarzut dotyczy tego, że nieprzeprowadzanie konkursów będzie godziło w apolityczność tych stanowisk w służbie cywilnej i w ten sposób będzie to naruszało art. 153 ust. 1 Konstytucji RP.

Należy przede wszystkim zwrócić tutaj uwagę na dwie kwestie. Jeżeli chodzi o samą sprawę dostępu do stanowisk publicznych, to art. 60 Konstytucji RP dotyczy wszystkich stanowisk, a więc nie tylko w służbie cywilnej. Na gruncie orzecznictwa jest jasne, że prawo do zajmowania stanowisk w administracji publicznej nie może być w jakikolwiek sposób ograniczone. Istnieją jednak takie stanowiska, do których dostęp może zostać określonymi przepisami ograniczony. Nie na wszystkie stanowiska muszą być przeprowadzane otwarte konkursy. Jest pewien precedens, czyli orzeczenie TK w sprawie SK 43/06, w którym Trybunał stwierdził, że konkurs jest zalecanym sposobem naboru na te stanowiska, ale nie jest on jedynym i mogą istnieć przypadki, w których stanowiska nie są obsadzane w trybie konkursu.

Zdaniem Biura Analiz Sejmowych art. 53a ustawy o służbie cywilnej spełnia w tym zakresie kryteria, które zostały określone przez TK. Przepis ten nie jest także sprzeczny z samą konstrukcją służby cywilnej. Można tu powołać się na to, że w różnych krajach bezstronna i apolityczna służba cywilna jest konstruowana w różny sposób. Są takie systemy, w których obowiązuje zasada przeprowadzania otwartych konkursów, ale są też systemy, w których obowiązuje zasada egzaminów wstępnych, a następnie awansu wewnętrznego. Dlatego konstytucja nie rozstrzyga tego, który z tych modeli służby cywilnej czy też jakiś wariant mieszany, ma obowiązywać w Polsce. Dlatego jest to kwestia w dużej mierze ocenna. Przyjmując jednak domniemanie konstytucyjności przepisu, należy przyjąć, że ani art. 60, ani art. 153 Konstytucji RP nie zostały w tym zakresie naruszone.

Pewnym dobrem, na które powoływali się twórcy tych zmian, jest sprawność administracji. Chodzi o szybkość powoływania osób i niedoprowadzanie do sytuacji, w której są wakaty na stanowiskach w wyniku przeciągających się procedur, bo to godzi w funkcjonowanie administracji. Jest tu oczywiście kwestia wyważenia wartości konstytucyjnych, ponieważ sprawność administracji jest jedną z wartości konstytucyjnych, która mieści się w porządku publicznym i ma związek z bezpieczeństwem. Natomiast z drugiej strony jest wartość dotycząca otwartości dostępu do tych stanowisk oraz apolityczność i bezstronność. Te wartości są w tym zakresie w konflikcie, ale przepis ustawy, który rozstrzyga ten konflikt na korzyść możliwości szybkiego powołania na stanowisko, przy jednoczesnej konieczności interpretacji przepisu w sposób zgodny z Konstytucją RP, czyli że powołanie musi spełniać kryteria bezstronności i apolityczności, pozwala przyjąć, że art. 53a nie narusza powołanych wzorców konstytucyjnych, tj. ani art. 160, ani art. 153 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Co do pozostałych przepisów to, zdaniem Biura Analiz Sejmowych, nie zachodzą, z dwóch podstawowych powodów, podstawy do wydania wyroku. W odniesieniu do art. 1 pkt 14 ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej chodzi przede wszystkim o to, że ten przepis jest przepisem zmieniającym. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie wskazał, że przepisy zmieniające mogą być przedmiotem kontroli wtedy, gdy zakwestionowany jest tryb ich powołania. Natomiast, co do zasady, sam przepis zmieniany powinien być przedmiotem kontroli. Po drugie, jest też kwestia samego uchylenia przepisów. To samo dotyczy art. 53 i uchylenia art. 54. Te zarzuty sformułowane są w ten sposób, że mamy do czynienia z zarzutem zaniechania legislacyjnego. Kwestia zaniechania nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

W przypadku zarzutów dotyczących naruszenia art. 2 Konstytucji RP, w razie potrzeby przedstawię szczegółową ich analizę, ale ogólnie można powiedzieć, że wiele z nich zostało sformułowanych w ten sposób, że budzi wątpliwość, czy standard uzasadnienia tych zarzutów został prawidłowo sformułowany. Te zarzuty są bardzo często sformułowane w sposób ogólny i dotyczą tego, że przepis jest zbyt krótki lub – to w odniesieniu do art. 33c ustawy o działach administracji rządowej jest powiedziane, że nie zostały w nim sformułowane kryteria dotyczące naruszenia procedur powołania na dane stanowisko. Wydaje się, że jest to zbyt ogólne sformułowanie, gdyż nie wskazano, o które kryteria chodzi. Ponadto w art. 33c mowa jest wyraźnie o naruszeniu procedury, a więc

odsyła się do właściwych przepisów. Jeżeli nawet przyjąć, że to uzasadnienie jest wystarczające, to problem polega na tym, że jest to też pewien rodzaj zarzutu zaniechania legislacyjnego, a mianowicie, wnioskodawcy kwestionują to, że wszystkie kwestie, które ich zdaniem powinny być uregulowane, nie zostały uregulowane. Taka kwestia nie podlega jednak kontroli TK.

Jeżeli będą państwo mieli szczegółowe pytania, to jestem gotowy udzielić na nie odpowiedzi. Stanowisko jest dość obszerne i ze względu na czas nie chcę go teraz dokładniej omawiać, W razie potrzeby jestem gotowy przedstawić bardziej szczegółową analizę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania lub uwagi dotyczące tego stanowiska? Nie ma uwag. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu stanowiska Sejmu w tej sprawie? (13) Kto jest przeciwny? (6) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stanowisko zostało przyjęte.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej kwestii dotyczącej sprawy zawisłej przed TK o sygn. akt K 16/19. Proszę przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych o przedstawienie projektu stanowiska. Proszę bardzo.

Ekspert BAS Karol Dobrzeniecki:

Wysoka Komisjo, ta sprawa dotyczy wniosku grupy posłów, którzy jako przedmiot kontroli wskazują art. 11c ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu nadanym przez nowelizację z 2017 r. Posłowie zakwestionowali jego zgodność z Konstytucją RP, a konkretnie z jej art. 2, tj. zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa i art. 47, dotyczącym prawa do prywatności, a także art. 51 dotyczącym autonomii informacyjnej jednostki. Ten przepis, w rozumieniu nadanym mu w orzecznictwie sądowym w tym zakresie, w którym nie daje podstaw do odmowy udzielenia informacji publicznej w postaci wykazu sędziów popierających zgłoszenie kandydata na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Brzmienie tego przepisu w ustawie o KRS jest następujące: „Zgłoszenie kandydatów, dokonane zgodnie z art. 11a i art. 11b, Marszałek Sejmu niezwłocznie przekazuje posłom i podaje do publicznej wiadomości, z wyłączeniem załączników”. Natomiast w procesie stosowania tego przepisu przez sądy m.in. przez Naczelny Sąd Administracyjny, te wyroki, w tym sądów wojewódzkich, szły w podobnym kierunku. Ta norma została zrekonstruowana w ten sposób, że art. 11c nie zawiera jakichkolwiek materialno-prawnych podstaw kształtujących zakres publicznego prawa podmiotowego do informacji publicznej w zakresie treści załączników. Oznacza to, że załączniki podlegają normalnej procedurze określonej przez ustawę o dostępie do informacji publicznej i przepis ten nie stanowi, że te załączniki oraz ich treść nie wchodzą w zakres publicznego prawa podmiotowego, a jedynie stanowi normę procesową i odnosi się on, w ograniczonym bardzo zakresie, do trybu udostępniania informacji publicznej, mimo że stanowi, że marszałek Sejmu w toku toczącego się postępowania nie jest zobowiązany podawać załączników do publicznej informacji. Nie zmienia to jednak kompetencji podmiotu zobowiązanego, tj. Kancelarii Sejmu i szefa Kancelarii Sejmu.

Posłowie we wniosku zarzucili brzmieniu tego przepisu niezgodność z wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa. Posłowie wskazali, że wykreowana w drodze orzecznictwa sądów administracyjnych norma tworzy nowy stan normatywny i zgodnie z tym nowym rozumieniem zaskarżonego przepisu, dodatkową konsekwencją prawną udzielenia poparcia kandydatowi na członka KRS stała się prawna dopuszczalność upublicznienia tego faktu i danych osobowych sędziego popierającego. Wnioskodawcy wskazali też, że w ten sposób doszło do pewnego rodzaju zakazanej przez art. 2 Konstytucji RP sytuacji, tzw. pułapki prawnej. Udzielenie poparcia kandydatowi, a następnie upublicznienie tego faktu przez organ władzy, może bowiem spowodować poważny uszczerbek dla jego ważnych interesów życiowych, czego nie może przewidzieć sędzia udzielający poparcia kandydatowi, biorą pod uwagę stan prawny obowiązujący w chwili podjęcia przez niego decyzji w tym zakresie. Wskazali też, że prawo nie może tworzyć tego rodzaju pułapek i nie może zaskakiwać

adresatów norm. Powinno ono dawać możliwość rozważenia wszystkich za i przeciw w momencie podejmowania decyzji na podstawie brzmienia przepisu. Ponadto wskazano we wniosku, że tak skonstruowana norma narusza prawa do ochrony danych osobowych i prawo do prywatności sędziów popierających kandydatów do KRS.

Analizując kwestię zgodności art. 11c z Konstytucją RP, zaproponujemy Wysokiej Komisji, aby skoncentrować się na art. 2 i wyrażonej w nim zasadzie zaufania do państwa. Przy analizie tej kwestii zgodności należy wziąć pod uwagę konieczność ochrony i respektowania praw słusznie nabytych i ochrony interesów w toku oraz zakaz tworzenia przez ustawodawcę takich konstrukcji normatywnych, które stanowią złudzenie prawa i w konsekwencji jedynie pozór ochrony tych interesów, które są funkcjonalnie związane z treścią ustanowionego prawa podmiotowego.

W proponowanej przez BAS ocenie, ewolucja brzmienia przepisu od momentu jego uchwalenia do postaci jaką uzyskał w procesie stosowania stanowi naruszenie zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, ponieważ sędziowie, decydujący się na udzielenie poparcia w zgłoszeniu określonego kandydata do KRS, działali w zaufaniu, że nie narażają się na prawne skutki oraz w przekonaniu, że ich działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem, z wyłączeniem jawności, będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny za poufne.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony jest pogląd, że badając zgodność przepisu z wymienioną zasadą zaufania do państwa należy brać pod uwagę to, czy oczekiwania jednostki, że nie narazi się ona na prawne skutki, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji, są usprawiedliwione. Należy brać pod uwagę treść wcześniejszych regulacji, a także specyfikę dziedziny życia, do których te regulacje się odnoszą. Usprawiedliwienie oczekiwań jednostki w tym zakresie można wskazać na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, technika legislacyjna, którą się posłużono w zakwestionowanym przepisie do wyłączenia jawności była już wcześniej używana w analogicznych konstrukcjach w innych ustawach, np. w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, a także w ustawie o ustroju sądów powszechnych. W tych ustawach, na tle podobnie ukształtowanych przepisów, sądy akceptowały, że wyłączona jest jawność pewnych informacji. Nie będę szczegółowo omawiał tych wszystkich argumentów, które przemawiają za uznaniem usprawiedliwionego oczekiwania, że norma ma określoną treść. Wskażę jeszcze tylko na kilka z tych argumentów.

Warto zwrócić uwagę, że w przedstawionym Sejmowi przez Prezydenta RP projekcie ustawy o zmianie ustawy nie występował w art. 11c *in fine* zwrot „z wyłączeniem załączników". Ten fragment przepisu dodano w trakcie procesu legislacyjnego w celu wyeliminowania możliwości upublicznienia informacji o osobach popierających poszczególnych kandydatów. Potwierdza to zapis z przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Te powszechnie dostępne materiały wskazują jednoznacznie, że takie było *ratio legis* wprowadzonych zmian. Są one materiałem interpretacyjnym, który pozwala na dokonanie wykładni autentycznej tego tekstu prawnego. Ponadto przemawiają za tym powszechnie przyjmowane zasady wykładni, w tym sensie, że ustawodawca racjonalny nie tworzy norm zbędnych, tzn. fragmentów przepisów, które są zbędne. Jeżeli ten dodany fragment przepisu nie miałby żadnego znaczenia, to ustawodawca by go nie wprowadzał.

To są argumenty, które przemawiają za tym, żeby uznać, że art. 11c ustawy o KRS rozumiany w taki sposób, że przepis ten, nie dający podstaw do odmowy udzielenie informacji publicznej w postaci wykazu sędziów popierających zgłoszenie kandydata na członka KRS wybieranego spośród sędziów, jest niezgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Jeśli chodzi natomiast o art. 47 i art. 51 Konstytucji RP, czyli prawo do prywatności oraz kwestię autonomii informacyjnej, to proponujemy, żeby przyjąć następujące stanowisko. Abstrahując od problemu naruszenia zasady zaufania, należy stwierdzić, że zakwestionowany przepis nie narusza tych norm konstytucyjnych, ponieważ w przyjętym przez sąd rozumieniu nie wpływa on wprost na zakres ochrony prywatności i zakres autonomii informacyjnej jednostki. Odczytanie tego przepisu przez sądy i ta norma, której konstytucyjność jest tutaj badana, odsyła po prostu do ogólnych przepisów dotyczą-

cych dostępu do informacji publicznej. Tam można byłoby ewentualnie szukać jakiejś zakresowej niekonstytucyjności, ale nie w tym konkretnym przepisie art. 11c.

Mając powyższa na względzie proponujemy, żeby uznać, że rzeczony przepis art. 11c, rozumiany w ten sposób, że nie daje podstaw do odmowy udzielenie informacji publicznej w postaci wykazu sędziów popierających kandydata na członka KRS, wybieranego spośród sędziów, jest niezgodny z wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz nie jest niezgodny z art. 47 i art. 51 Konstytucji RP. Nie są to więc adekwatne wzorce do oceny konstytucyjności.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Zgłasza się poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, wsłuchiwaliśmy się w to dosyć krótkie, lakoniczne uzasadnienie projektu stanowiska Sejmu wobec przedłożonego wniosku. Stanowisko to, powiedzmy sobie szczerze, nie jest zaskakujące, gdyż można było się właśnie takiego spodziewać, słysząc liczne wypowiedzi na ten temat przedstawicieli partii rządzącej. Należy natomiast podkreślić, że mamy do czynienia z sytuacją wyjątkowo kuriozalną, gdyż przedmiotem wniosku nie jest *de facto* zgodność przepisu z Konstytucją RP, tylko – tak naprawdę – kontrola prawomocnego rozstrzygnięcia prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wojewódzki Sąd Administracyjny z siedzibą w Warszawie i Naczelny Sąd Administracyjny wyraźnie wypowiedziały się, jak należy rozumieć art. 11c ustawy o KRS w kontekście konieczności ujawnienia podpisów poparcia pod kandydaturami do Krajowej Rady Sądownictwa. Zresztą w stanowiskach Kancelarii Sejmu przedstawianych w toku obu postępowań, niekonstytucyjność tego przepisu nie była w żaden sposób podnoszona. Nikt nie miał wątpliwości, że ten przepis jest konstytucyjny. Natomiast występując z wnioskiem tego typu należy ocenić to jako pewien akt rozpaczy wnioskodawców. Po pierwsze, opierają swój wniosek wyłącznie na art. 2 Konstytucji RP, a każdy kto miał do czynienia z wnioskami konstytucyjnymi i sprawami przed Trybunałem Konstytucyjnym doskonale wie, że oparcie się na art. 2, a więc na tym, można powiedzieć, worku zasad, jest *de facto* potwierdzeniem, że nie ma się żadnych argumentów za tym, żeby uznać przepis za niezgodny z Konstytucją RP. To tak jakby, przekładając to na postępowanie cywilne, powoływanie się przed sądem wyłącznie na art. 5 Kodeksu cywilnego. To jest przykład bezradności strony postępowania.

Po drugie, wnioskodawcy zwracają wyłącznie uwagę, co pan mecenas potwierdził, na kwestię zaufania obywateli do państwa, ale w tym przypadku obywateli w bardzo wąskim rozumieniu, a mianowicie tylko kilkunastu lub kilkudziesięciu osób, gdyż dokładnie nie znamy ich liczby, które złożyły podpisy poparcia dla kandydatów do KRS. A co z zaufaniem tych milionów obywateli do państwa, którzy mając taki przepis, a nie inny, oczekiwali, że te listy poparcia będą ujawnione? Wynika to wprost z ustawy o dostępie do informacji publicznej.

To jest teza sformułowana nie tylko przez obywateli i przedstawicieli opozycji w Sejmie. Przecież o tym, że podpisy poparcia dla kandydatów stanowią informację publiczną wiedzieliśmy już o miesięcy. To jest napisane wprost w opinii przygotowanej na zlecenie Kancelarii Sejmu przez Biuro Analiz Sejmowych. Wynikało z niej wprost, że te podpisy stanowią informację publiczną. O jakim zaskoczeniu tych osób, które złożyły podpisy, możemy dzisiaj mówić? Dlaczego miałyby one teraz mówić – Boże, my nic o tym nie wiedzieliśmy, a dzisiaj cały świat dowie się o naszych podpisach. Jeżeli sędziowie składający podpisy nie mają pojęcia o tym jakie obowiązuje prawo i jakie zostały przygotowane opinii na temat tego nowego przepisu, to świadczy to albo o ich pełniej ignorancji, albo o nieznajomości prawa. Nie wiem, co jest w tym przypadku gorsze. Oznacza to, że argument przedstawiony przez wnioskodawców, poparty *de facto* przez pana mecenasa, nie znajduje uzasadnienia.

Kolejna kwestia jest taka, że przywoływane są we wniosku orzeczenia, które być może zostały wydane, choć tego wnioskodawcy nie rozwijają, przez właśnie te osoby,

które udzieliły poparcia kandydatom, a teraz stoją na stanowisku, że taką informację należy utajnić. Nikt, poza grupą wnioskodawców i przedstawicielami partii rządzącej, nie ma cienia wątpliwości, że podpisy pod kandydaturami stanowią informację publiczną. Było to wielokrotnie wyjaśniane. Jednak w momencie, kiedy sprawa zakończyła się prawomocnym orzeczeniem, niekorzystnym dla Kancelarii Sejmu, pojawił się nagle kuriozalny wniosek konstytucyjny kwestionujący ten przepis.

Żebyśmy mieli jasność, w tej sprawie trzeba mieć świadomość, że Trybunał Konstytucyjny po wydaniu orzeczenia nie zamknie tym samym tej sprawy, choć możemy się założyć, że w tym orzeczeniu zostanie on przez osoby zasiadające obecnie w TK uznany zgodnie z wnioskiem grupy posłów. Nie wykluczy to jednak możliwości ujawnienia podpisów, gdyż będzie stanowił podstawę do wznowienia postępowania przed sądami administracyjnymi. Kontrola sądowa będzie i tak musiała być wznowiona. Miejmy więc naprawdę świadomość tego, co znajduje się w tym wniosku i jaki są prawdziwe intencje grupy posłów wnioskodawców w sytuacji, gdy doktryna i orzecznictwo pozostają w całkowitej sprzeczności ze stwierdzeniami zawartymi we wniosku. Z całą przykrością muszę stwierdzić, gdyż znam dorobek pana mecenasa, że stoi to również w sprzeczności z tym, co przedstawił nam ekspert z BAS w swojej opinii.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz chciała zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam odnieść się do tego, co mówił przed chwilą pan poseł Myrcha. Niech pan poseł nie tworzy żadnych konstrukcji prawnych mających na celu obejście bardzo wyraźnego brzmienia ustawy o KRS, która wyłącza jawność listy podpisów. Nie ma co tworzyć konstrukcji tylko dlatego, że nie zgadzacie się państwo i macie inne podejście polityczne. Poparcie kandydatów, czyli oddanie na kogoś głosu, z reguły jest głosowaniem tajnym. To jest taka zasada. Głosowania personalne są z zasady głosowaniami tajnymi. Ustawa o KRS podtrzymała tę zasadę. Pan poseł twierdzi, że udzielenie poparcia jest informacją publiczną. Możecie naturalnie przeprowadzać bardzo dowolne interpretacje w tej sprawie. Cała grupa sędziów, która broni swoich obrońców i właściwie cała ta grupa sędziów przyjmująca stanowisko wprost sprzeczne z ustawą o KRS jest w opozycji do rządu. W zasadzie ci sędziowie nie powinni orzekać. Nie wiem, kto właściwie mógłby orzekać w tej sprawie, gdyż są w pewien sposób pośrednio sędziami we własnej sprawie.

Dochodzę do głównego stwierdzenia, że opozycja jest tym zainteresowana i nagle polubiła jawność. Zrobiła to nie wtedy, kiedy sprawowała rządy, ale teraz, gdy okazało się, że jest grupa odważnych sędziów, która zgodziła się, po pierwsze, kandydować do Krajowej Rady Sądownictwa, a po drugie, że znaleźli się sędziowie, którzy nie bali się udzielić ich kandydaturom poparcia. Mówienie o tym, że państwo nagle pokochali jawność jest oczywiści nieprawdopodobnym zakłamaniem, ponieważ chodzi opozycji wyłącznie o szykanowanie i niszczenie sędziów, którzy poparli kandydatów do KRS.

Jestem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i sędziowie mówili nam o tym wielokrotnie. Pani sędzia Teresa Kurcyusz-Furmanik pokazywała nam wielkie banery rozwieszone w miejscu jej zamieszkania, zwrócone przeciwko jej rodzinie i mające na celu gnębienie i niszczenie jej i jej rodziny. Są tam napisy: „Zwróć mandat", „Odejdź z KRS". To są takie działania. To co państwo robicie jest najbardziej skrajnym, nieuczciwym szukanie sposobu dokuczania i niszczenia tych odważnych sędziów, którzy zgodzili się kandydować i być członkami Krajowej Rady Sądownictwa.

Co więcej, nie chcecie na tym poprzestać i prowadzicie całą akcję niszczenia członków KRS, odmawiania im legalności i nazywania KRS jakimś neo-KRS. Państwo chcecie teraz jeszcze do końca pognębić osoby, które tych sędziów popierały. Uważam to za skandal polityczno-prawny, który państwo uprawiacie, To jest gnębienie i wyszukiwanie sposobów na dopadnięcie tych osób. To nie jest kwestia braku waszej wiedzy. Po prostu chcecie ich dopaść, macie już krew na zębach i za pazurami. Musicie dopaść i zniszczyć te osoby, które śmiały, korzystając ze swoich konstytucyjnych, ustawowych praw, kandydować do legalnie wybieranego organu konstytucyjnego. Dodatkowo chcecie zniszczyć te osoby, które poparły tych sędziów.

Mam nadzieję, że pan poseł przepadnie w wyborach. Zresztą i tak pani Hartwich zepchnęła pana na dalsze miejsce.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan Marcin Wolny chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dziękuję panu przewodniczącemu. Szanowna Komisjo, Helsińska Fundacja Praw Człowieka jak i organizacje społeczeństwa obywatelskiego, z którymi współpracujemy, głęboko popierają jawność życia publicznego. Jesteśmy za tym, żeby wszystkie informacje dotyczące list poparcia sędziów kandydujących do Krajowej Rady Sądownictwa zostały ujawnione. Niestety, odbieramy ten wniosek grupy posłów jako próbę obejścia prawomocnego wyroku sądu. Nie służy to polskiej demokracji. Nie służy to Polsce jako demokratycznemu państwu prawa. Apelujemy do państwa o niewykorzystywanie instrumentalne Trybunału Konstytucyjnego do tego celu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska Sejmu w tej sprawie? (13) Kto jest przeciwny? (6) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stanowisko zostało przyjęte.

Zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego porządku dziennego posiedzenia.

Przechodzimy do punktu drugiego obejmującego rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15 (druk nr 3663).

Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się na sali sejmowej. Możemy więc przystąpić do rozpatrzenia projektu. Jeżeli są uwagi natury ogólnej to proszę o ich przedstawienie.

Czy pan minister chciałby powiedzieć na wstępie kilka słów o projekcie. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Rady Ministrów, Tomasz Szczegielniak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ponieważ jest to już przed drugim czytaniem, to nie chciałbym zabierać za dużo czasu. Pragnę tylko powiedzieć, że projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15, obok ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, stanowi kolejny mechanizm walki państwa z istniejącym problemem przestępczości na tle seksualnym, ze szczególnym uwzględnieniem pokrzywdzonych, którzy w chwili popełnienia czynów zabronionych skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności nie ukończyli lat 15.

Właśnie ta grupa podmiotów wymaga szczególnej ochrony, gdyż szkody wyrządzone dzieciom mają najczęściej charakter nieodwracalny, a ze skutkami doznanej traumy osoby te borykają się przez całe życie. Wiele z czynów popełnionych w przeszłości nie zostało należycie wyjaśnionych, a dodatkowo, w obowiązującym stanie prawnym brak jest środków umożliwiających dochodzenie praw przez te ofiary, które dopiero jako osoby dorosłe, po ukończeniu 30 lat, mają warunki i odwagę mówić o doznanych w dzieciństwie krzywdach.

W takich przypadkach ściganie sprawców, z uwagi na upływ terminu przedawnienia karalności, jest niemożliwe. Dlatego wychodząc z tych przesłanek i kierując się dobrem osób, które jako dzieci cierpiały na skutek takich czynności, kierowanych przeciwko ich wolności seksualnej i obyczajności, proszę Wysoką Komisję o procedowanie przedstawionego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Rzecznik praw dziecka prosi o głos. Proszę bardzo.

Rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zabierałem już głos w trakcie pierwszego czytania w Sejmie i zgłoszone wtedy uwagi są nadal aktualne, przede wszystkim w zakresie konieczności stworzenia kolejnego narzędzia, które ma nam pomagać w zwalczaniu tych odrażających czynów. To sprawne narzędzie musi być też skuteczne. Kierunek przyjęty przez projektodawcę jest dobry, ale są pewne uwagi, które ze względu na krótki czas, ująłem w swoich uwagach dla Wysokiej Komisji i parlamentu.

Proszę pozwolić, że przytoczę podsumowanie tych uwag. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że jest już obowiązująca ustawa, która powierza jednemu z organów działania zmierzające do ochrony praw dziecka przed: przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem i innym złym traktowaniem, a w szczególności przed przestępstwami seksualnymi i wszystkimi innymi czynnościami, które być może nie są kryminalne, ale są na pewno skierowane przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, zwłaszcza dzieci. Tą instytucją jest Rzecznik Praw Dziecka. Dlatego po raz kolejny należy zabrać głos. Szkoda, że poza Sądem Najwyższym, który złożył swoje uwagi, za co bardzo dziękuję, brak jest innych strażników ochrony praw dzieci w tym zakresie.

Inicjatywa przyjęcia tej ustawy zasługuje na poparcie, bo wprowadzi ona dodatkowy quasi-administracyjny mechanizm wyjaśniania spraw dotyczących czynów seksualnych. Rozwiązania prawa karnego mają charakter ostateczny i ze względu na gwarancje praw człowieka i obywatel nie mogą być stosowane w sytuacjach, w których, ze względu na ułomność obowiązujących w przeszłości rozwiązań legislacyjnych lub opieszałość podmiotów świadomych popełnienia przestępstwa, nastąpiło przedawnienie karalności albo przedawnienie ścigania.

Przestępstwa seksualne skierowane przeciwko małoletnim, a zwłaszcza przeciwko małoletnim poniżej 15 roku życia, są szczególnie odrażającymi przypadkami naruszenia praw dziecka. Wywołują one skrajnie negatywne skutki dla rozwoju psychofizycznego dzieci, co bezpośrednia wiąże się z negatywnymi konsekwencjami w życiu dorosłym. Z tego względu instytucje państwowe, jak i wszelkie inne podmioty, powinny dochować najwyższej staranności. Po pierwsze, w postępowaniu z ofiarami tych przestępstw. Po drugie, w natychmiastowym reagowaniu na ujawnione podejrzenie popełnienia takich przestępstw. Po trzecie, w zapobieganiu popełnianiu tych przestępstw, w tym poprzez takie działania, jak działania tej Państwowej Komisji, służące identyfikowaniu systemowych czynników sprzyjających ich popełnianiu. Wypełnienie tego obowiązku będzie możliwe poprzez stworzenie mechanizmu wyjaśniania okoliczności tych czynów, potwierdzenie tego w formie oficjalnej, nawet w razie braku możliwości stosowania instytucji prawa karnego; ponadto dokładne wyjaśnienie przyczyn zjawiska bierności niektórych osób lub instytucji w sytuacji uzyskania informacji mogących budzić podejrzenie popełnienia przestępstwa. Będzie to sprzyjało prewencji tej formy przestępczości.

Dostrzegam jednak pewne mankamenty projektu. Pierwszym jest pominięcie próby zmniejszenia wyrządzonych dzieciom krzywd poprzez ułatwienie, w szczególnych przypadkach, dochodzenia przysługujących im uprawnień, w tym np. roszczeń kompensujących krzywdę. W wielu przypadkach ofiary, ze względu na upływ czasu i brak orzeczenia potwierdzającego popełnienie przestępstwa, nie mogą dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia. Projektowane postępowanie, gdyby nie było tego narzędzia, może zwiększać ryzyko ponownej wiktymizacji, a nie rozwiązuje podstawowego problemu.

Przejdę teraz do konkluzji, gdyż opis znajduje się w wersji pisemnej mojego wystąpienia. Przedstawię proponowane rozwiązania i uwagi, których w formie poprawek, jako podmiot nieuprawniony, nie mogę przedłożyć. Tym niemniej pewne kierunki zmian w ustawie, które byłyby możliwe do zastosowania, pragnę Wysokiej Komisji zaproponować. Po pierwsze, można byłoby wprowadzić instytucje kompensaty dla ofiar – osób poszkodowanych, która mogłaby być przyznawana na podstawie zasady subsydiarności państwa, to jest, gdy nie byłoby możliwe dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia od właściwych osób, kompensaty mogłyby być wypłacane, np. ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości, na który składają się przestępcy.

Po drugie, wskazanie do obsługi administracyjnej, merytorycznej i kadrowej już obecnie istniejącego urzędu administracji publicznej o adekwatnych kompetencjach. Powiązane z tym powinno być wskazanie części budżetowej, w ramach której finansowana będzie działalność Komisji. Istotnym zarzutem jest tworzenie nowego urzędu, gdy istnieją już instytucje władzy publicznej, które takie funkcje wykonują, niezależnie od autonomii samej Komisji, a więc siedmiu jej członków, o których jest w projekcie mowa.

Po trzecie, jest sprawą ważną, aby rozstrzygnąć i wyraźnie uregulować dwie sytuacje: gdy postępowanie karne nie zostało wszczęte lub po wszczęciu nie zostało prawomocnie zakończone oraz gdy postępowanie zostało prawomocnie umorzone lub prawomocne stało się postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. To są bardzo szczegółowe kwestie opisane w moim stanowisku pisemnym. Tym niemniej, ze względu na ochronę prawa pokrzywdzonego przed powtórną wiktymizacją, a także, żeby skutek był osiągnięty, jest to, moim zdaniem, bardzo ważny postulat.

Po czwarte, wyraźne określenie uprawnień Komisji w toczących się aktualnie postępowaniach karnych, poprzez odpowiednie odesłania do Kodeksu postępowania karnego i użycie terminologii z tego Kodeksu.

Po piąte, wyraźne określenie domyślnej procedury regulującej postępowanie przed Komisją, np. poprzez odesłanie do przepisów k.p.a. lub ewentualne ich wyłączenie. Moim zdaniem, projektowane przepisy nie zawierają wszystkich elementów przebiegu postępowania, mianowicie takich jak: dotyczących dowodów, doręczeń, protokołów i innych czynności postępowania. Konieczne jest to również ze względu na potrzebę zachowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności rozpoznawania spraw przed zaskarżeniem do właściwego sądu.

Zbliżam się już ku końcowi.

Po szóste, ustalenie przez Komisję osoby „potencjalnego sprawcy" tylko w sytuacji, gdy pozwalają na to dowody zebrane w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu przed Komisją, co już znajduje się w projekcie, ale także wskazanie, że te okoliczności miałyby być ustalone na podstawie opinii biegłego, która wskaże, że osoba mająca być wpisana do odpowiedniego rejestru stwarza aktualnie zagrożenie dla życia lub zdrowia innych osób.

Konieczne wydaje się też wprowadzenie kontroli, np. sądów administracyjnych, nad działalnością Komisji, zamiast sądów powszechnych, w ramach postępowania cywilnego, co wiąże się z aspektem badania naruszenia dóbr osobistych. Skoro w projekcie nie ma wyłączenia, to należałoby zastosować przepis art. 24 k.c. związany z domniemaniem bezprawności tego naruszenia. Jest to bardzo daleko idąca konsekwencja, gdyby do takich naruszeń miało dojść przed sądem.

Pozostawiam te uwagi pod rozwagę Wysokiej Komisji. Dziękuję za zajęcie się tak bardzo ważną społecznie sprawą.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Andrzej Matusiewicz chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego w postępowaniu wyjaśniającym przed Komisją ma się stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania karnego? Przecież w postępowaniu wyjaśniającym, które jest wszczynane wtedy, kiedy jest odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego lub gdy jest umorzenie postępowania ze względu na przedawnieniem, ma się stosować przepisy k.p.c. Stąd osoba, której prawa zostały naruszone, powinna być w całej ustawie, włącznie z preambułą, określaną jako „poszkodowany", a nie „pokrzywdzony", tak jak jest w k.p.k. Nie ma „obrońcy" tylko jest „pełnomocnik".

To jest jakiś mix prawny. Uważam, że to powinno zostać usunięte. Muszą obowiązywać zasad procesowe, w tym zasada domniemania niewinności i zasada *in dubio pro reo* oraz zasada prawdy obiektywnej itd. Musimy to wyjaśnić, żeby taka osoba mogła później być wpisana do odpowiedniego rejestru. Na podstawie ustawy już obowiązującej utworzone zostały już dwa rejestry, a teraz ten projekt zakłada utworzenie trzeciego rejestru dotyczącego sprawców przestępstw na tle seksualnym wobec osób małoletnich

poniżej 15 roku życia. Proszę o podanie argumentów za przyjęciem w projekcie takiej, a nie innej, procedury.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dostrzegamy potrzebę powołania takiej Komisji, która wyjaśniłaby przypadki tuszowania czynności wymierzonych w wolność osobistą i seksualną nieletnich. Natomiast chcielibyśmy dodać jeszcze kilka uwag do tych, które zostały już na posiedzeniu Komisji zgłoszone. Przede wszystkim martwi nas niesprecyzowany cel powołania tej Komisji. W żadnym miejscu tego projektu nie definiuje się jasno, po co ma być ona powołana. Inaczej jest jeśli chodzi o analogiczne komisje powołane w innych państwach, np. w Wielkiej Brytanii. Inaczej jest też w społecznym projekcie ustawy dotyczącym powołania podobnej komisji, ale dotyczącej tylko i wyłącznie osób duchownych. Martwi nas także to, że Komisja zawęża zakres działania jedynie do dzieci, które mają mniej niż 15 lat. Konwencja o prawach dziecka i Konstytucja RP nie różnicują dzieci ze względu na ich wiek. Konwencja wskazuje, że dzieckiem jest każda istota ludzka do 18. roku życia. Dlatego apelujemy, żeby państwo wykreślili tego rodzaju zawężenie.

Martwi nas również to, że przedmiotem działania Komisji miałyby być tylko sprawy, w których stwierdzono postanowieniem niemożność ich kontynuowania lub wszczęcia postępowania ze względu na przedawnienie. Można więc powiedzieć, że z zakresu działania Komisji wypadają wszystkie te postępowania, w których nie wykryto sprawcy, albo w których czyn sprawcy nie stanowił swego czasu przestępstwa. Przykładowo, jeżeli ktoś przed 2004 r. prezentował nieletniemu treści o charakterze pornograficznym, to wtedy tego typu działanie spotkało się z postanowieniem prokuratury wskazującym na to, że ten czyn nie jest przestępstwem. Komisja tego typu działaniami nie będzie mogła się zająć.

Jesteśmy bardzo wstrzemięźliwi wobec propozycji wpisu do rejestru osób dokonujących przestępstw o charakterze seksualnym. Naszym zdaniem tego typu regulacja przełamuje domniemanie niewinności i jest to przełamanie dokonane przez organ, który nie ma cech sądu w rozumieniu art. 175 Konstytucji RP. Jest to przecież sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Jest to też niezgodne z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, który stanowi o konieczności wydania w tym przedmiocie przez sąd prawomocnego wyroku. Dodatkowo, taki wpis dokonany do rejestru w stosunku do osoby, która dopuściła się czynu, który w trakcie jego popełniania nie był przestępstwem, narusza fundamentalną zasadę niedziałania prawa wstecz i zakaz karania bez podstawy prawnej.

Cieszę się, że usłyszałem wypowiedź posła Andrzeja Matusiewicza. Faktycznie, projekt ustawy nie zawiera gwarancji procesowych dla osób, które byłyby przedmiotem zainteresowania Komisji. Dla przykładu powiem, że zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* jest realizowana w ten sposób, że ustawodawca przyznaje takiej osobie prawo do odmowy odpowiedzi, które naraziłoby ją na odpowiedzialność karną. Tymczasem sama odpowiedzialność karna została wyłączona ze względu na przedawnienie karalności. Czyli taka osoba musiałaby odpowiedzieć prawdziwie na pytanie, które naraziłoby ją na wpis do rejestru sprawców przestępstw o charakterze seksualnym.

Jest jeszcze jedna uwaga dotycząca nieefektywności odwołania od postanowienia Komisji od decyzji o wpisie do rejestru. Naszym zdaniem, przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące dóbr osobistych nie gwarantują takiej osobie, że będzie miała prawo do efektywnego rozpoznania swojego środka odwoławczego. Ten przepis nie gwarantuje efektywnej kontroli sądowej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan minister chciałby na tym etapie odnieść się do tych ogólnych uwag?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za te uwagi, a szczególnie za uwagi pana rzecznika praw dziecka. Chciałbym się tylko odnieść do kwestii umiejscowienia urzędu Państwowej Komisji do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego

poniżej lat 15. Postanowiliśmy, że ze względu na przepis, który stanowi, że Komisja jest niezależna w swoim działaniu, jej urząd będzie działał oddzielnie. Dlatego nie umiejscawiamy tego urzędu przy urzędzie RPD.

Jeśli chodzi o uwagi dotyczące postępowania przed Komisją i proponowanej procedury, to pragnę wyjaśnić, że nie jest to postępowanie karne, ani quasi-postępowanie karne, ani też postępowanie cywilne, ani quasi-cywilne. Jest to postępowanie wyjaśniające przed Komisją, do którego można rzeczywiście w pewnym zakresie stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Jeśli chodzi o zarzut, że Komisja ma niesprecyzowany cel, to wydaje mi się, że jest on chybiony. Projekt ustawy zawiera preambułę, w której wyraźnie jest wskazane, jakie cele są stawiane przed ustawą. Projekt ustawy określa przede wszystkim zasady i sposób wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Ustawa określa też działania mające na celu zapewnienie szybkiej reakcji organów państwa oraz organizacji pozarządowych i instytucji prowadzących działalność edukacyjną, wychowawczą, opiekuńczą, kulturalną i związaną z kulturą fizyczną oraz działania umożliwiające pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców tych nadużyć.

Natomiast w kwestii zarzutu dotyczącego nieefektywności odwołania się do sądu cywilnego, to jest to ocena pana z Fundacji Helsińskiej, z którą trudno polemizować, gdyż trzeba by przyjąć, że wszelkie postępowania dotyczące ochrony dóbr osobistych są prowadzone przez sądy w sposób nieefektywny.

Jeszcze jest podniesiona kwestia przełamania domniemania niewinności. Projekt zakłada, że celem ustawy jest badanie nadużyć seksualnych wobec małoletnich, ale nie w ramach postępowania karnego. Dlatego konsekwentnie nie odnosimy się w projekcie do przepisów k.p.k.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zanim przystąpimy do szczegółowego procedowania projektu proponuję krótką przerwę na przeniesienie się do innej sali, która jest klimatyzowana, co wpłynie na komfort naszych prac. Ogłaszam przerwę w posiedzeniu Komisji. Myślę, że ok. 20 minut wystarczy na przenosiny. Spotykamy się o godz. 12.30 w sali 101.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Zakończyliśmy przedstawianiem uwag ogólnych do projektu z druku nr 3663. Jeszcze pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus zgłasza się do głosu. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Szanowni państwo, chciałabym zwrócić uwagę na pewną kwestię i zadać stronie rządowej pytanie. Być może była już o tym mowa w pierwszej części posiedzenia Komisji. Państwo nie przeprowadziliście żadnych konsultacji projektu tej ustawy. Nie było żadnych konsultacji. Natomiast jest wiele środowisk, które zajmują się problemem pedofilii i wydaje mi się, że byłoby wskazane zasięgnięcie opinii fachowców o tym przedłożeniu, opinii ludzi, którzy dobrze znają ten problem, gdyż od wielu lat stykają się z nim w pracy. Dlaczego tych konsultacji nie było? Dlaczego tak szybko zdecydowaliście się państwo, żeby stworzyć ten projekt? Czy było to pod wpływem filmu braci Sekielskich?

Druga moja uwaga jest taka, że państwa projekt, o czym mówiłam z mównicy sejmowej, tak naprawdę omija istotę problemu pedofilii. Dlaczego tak jest? Państwo w uzasadnieniu tego projektu powołujcie się na pracę i powstanie podobnych komisji w Australii i Niemczech. Te komisje powstały pod wpływem nacisku społecznego w wyniku nadużyć seksualnych księży katolickich. Tymczasem państwa projekt dotyczy wszystkich środowisk, a więc omija istotę rzeczywistego problemu, który mamy od wielu lat w Polsce. Chodzi o systemowe ukrywanie pedofilii przez Kościół katolicki. Stąd moje pytanie: Dlaczego ten projekt jest w ten sposób napisany?

Po trzecie, chciałam zgłosić wniosek o odrzucenie tego projektu. Ta dyskusja nie powinna się dzisiaj odbyć. Ten projekt nic nie wnosi i jest tylko pewnego rodzaju zasłoną dymną. Określiłabym go nawet jako tzw. ściemę, gdyż nie traktuje poważnie istoty problemu, z którym mamy teraz do czynienia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się odnieść do tych uwag? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, myślę, że ten projekt jest odpowiedzią na oczekiwania środowisk, o których pani poseł mówi, a także zmierza w kierunku spełnienia oczekiwań społecznych, które były wyrażane w różnego rodzaju wypowiedziach, również przez panią poseł.

Jeżeli chodzi o pytanie o to, dlaczego projekt ustawy został przygotowany w tak szerokim zakresie, to pragnę podkreślić, że właśnie tak tworzy się prawo. Tworzy się je dla wszystkich, a nie dla wybranych grup społecznych. Tyle mogę powiedzieć pani poseł.

Odpowiedziałem, że projekt jest odpowiedzią na oczekiwania środowisk, o których pani poseł mówi.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):

To nie jest odpowiedź na oczekiwania środowisk, które mówią o tym problemie od bardzo wielu lat. Nie chcę wymieniać tylko Fundacji „Nie lękajcie się", z którą współpracuję. Jest wiele takich fundacji i innych środowisk, które tym problemem się zajmują. Gdyście państwo rzeczywiście odnosili się do oczekiwań i tego, o czym te organizacje mówią od wielu lat, to skonsultowalibyście z nimi ten projekt. Nie było jednak żadnych, ale to żadnych konsultacji. Ten projekt, tak naprawdę, nic nowego nie wnosi, absolutnie nic.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Pani poseł, projekt wnosi bardzo dużo i myślę, że jak ustawa zostanie uchwalona i wejdzie w życie, gdy zostanie powołana Komisja, to pani poseł się o tym przekona. Natomiast nie mogę się zgodzić z tym, co pani chce zaproponować społeczeństwu, ponieważ projekt nie może być orężem do walki tylko z jedną grupą społeczną. Ustawa i działania Komisji mają na celu pomóc wszystkim ofiarom ohydnych przestępczych działań pedofilii, żeby mogły one przedstawić organom ścigania to, co się wydarzyło i czego nie mogli z różnych powodów do tej pory zrobić, gdyż np. sprawy uległy już przedawnieniu.

Ten projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych organizacji społecznych, o których pani poseł mówi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo panie ministrze. Pani poseł Krystyna Pawłowicz chciała zabrać głos. Proszę bardzo,

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam powiedzieć, że konsultacje społeczne tego projektu, może nie sformalizowane, odbyły się, zwłaszcza po prowokacyjnych publikacjach i po emisji filmu dotyczącego pedofilii w Kościele katolickim. Odezwały się różne środowiska społeczne, które przedstawiały swoje stanowiska w tym zakresie. Badania opinii publicznej pokazywały wielkie oburzenie społeczne. To był bardzo dobry sondaż wskazujący, jakich regulacji ludzie potrzebują.

Na pani miejscu zwróciłabym się do tych swoich środowisk LBGT, gdzie jakieś drag queen dręczą dzieci. Nie wiem nawet, czy nie jest pedofilią publiczne pokazywanie tych dzieci i takich filmów? Już wiemy, że pani nienawidzi Kościoła. Wszystko już o pani wiemy. To jest projekt regulacji, która obejmie wszystkie środowiska: celebrytów, muzyków, aktorów, jazzmanów itd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze raz pani poseł Scheuring-Wielgus chce zabrać głos. Proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):

Pani poseł, nigdy, przez cztery lata, nie zabierałam głosu, kiedy pani się wypowiadała, ponieważ te wypowiedzi na temat innych środowisk są pozbawione dla nich szacunku. Teraz jednak muszę zareagować. Proszę nie szkalować i nie włączać w sprawę pedofilii i systemowego ukrywania przez Kościół katolicki pedofilii wśród księży środowisk LGBT. Dokonuje pani, tak naprawdę, stygmatyzowania tego środowiska i wyrządza temu środowisku bardzo wielką szkodę. Pedofilia, o której ja mówię, dotyczy jej ukrywania systemowego przez Kościół katolicki. Zostało udowodnione na całym świecie, że Kościół katolicki, jako jedyna uprzywilejowana instytucja, systemowo ukrywa księży pedofili i przenosi ich z parafii do parafii. Proszę nie włączać w to środowisk LGBT, gdyż pokazuje pani brak szacunku dla ludzi o odmiennych preferencjach seksualnych. Będę za każdym razem w takich przypadkach protestowała.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze raz pani poseł Pawłowicz chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pani jest zafiksowana w swojej nienawiści do Kościoła. Pani tak nienawidzi tego Kościoła, że jak będzie trzęsienie ziemi, to też pani mu to przypisze. Zaraz znajdzie pani jakiegoś biskupa i uzna, że jest odpowiedzialny za zrzut fekaliów do Wisły. Nie należy się szacunek środowiskom, o których pani mówi, dlatego że, jak pokazują badania, są to właśnie środowiska, które głównie dokonują nadużyć seksualnych wobec dzieci. Na pewno pani wie, bo zna te środowisko, że pokazywane są filmy i wychwalane jakieś restauracje w Warszawie, jakieś drag queen dla dzieci, które są wykorzystywane. Rzecznik praw obywatelskich i rzecznik praw dziecka powinni się tym zająć. Skończmy tę dyskusję. Pani jest zafiksowana, a normalni ludzie chcą tej ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie przechodzimy do procedowania projektu. Jak rozumiem, Biuro Legislacyjne będzie swoje uwagi zgłaszało już w trakcie procedowania, ponieważ jego przedstawiciele nie zabrali głosu w trakcie ogólnej dyskusji.

Przechodzimy do rozpatrzenia tytułu ustawy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):

Zgłosiłam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ten wniosek musi być przegłosowany. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy? (0) Kto jest przeciwny? (10) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Przechodzimy do procedowania projektu. Zgłasza się Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący. Do tytułu ustawy mamy uwagę językową. Wydaje się nam, że zbędny jest przecinek po wyrazach „skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności". Jeżeli rząd wyrazi zgodę na usunięcia tego przecinak, to w całym projekcie, o ile upoważni nas do tego Komisja, zostanie on też wykreślony w tym sformułowaniu.

Ponadto, w przypadku sformułowania „wobec małoletniego poniżej 15 lat" chcieliśmy zwrócić uwagę, że Kodeks karny przy okazji przede wszystkim przestępstw pedofilii posługuje się sformułowaniem „na szkodę małoletniego poniżej lat 15". Czy państwo celowo użyli w całym projekcie ustawy tego pierwszego sformułowania? Czy zwrócili państwo uwagę na sformułowanie w tym zakresie używane w k.k.?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Biuro Legislacyjne ma upoważnienie Komisji do prostowania oczywistych błędów w projekcie. Natomiast proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych uwag.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Oczywiście wyrażamy zgodę na skreślenie przecinka. Jeżeli chodzi o sformułowanie „wobec małoletniego poniżej 15 lat", to chciałbym zwrócić uwagę, że ma ono trochę szerszy zakres niż sformułowanie „na szkodę małoletniego poniżej lat 15". Dlatego wolelibyśmy pozostawić w przedłożeniu to sformułowanie bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli podtrzymuje pan minister tytuł ustawy w przedłożonym brzmieniu. Nie ma innych uwag, Tytuł ustawy został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia preambuły. Czy są do niej uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy do preambuły uwagi językowe. Proponujemy tekst preambuły zapisać ciągiem i po wyrazach „przeciwko wolności seksualnej i obyczajności" nadać jej brzmienie: „mając na względzie ich ból, poczucie osamotnienia oraz traumatyczne przeżycia, które negatywnie oddziałują również na ich dorosłe życie, a także uwzględniając powinność uczynienia zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz dając wyraz przekonaniu…". Dalej bez zmian aż do wyrazów „ani nie mogą ulec zapomnieniu". Tutaj zamiast myślnika proponujemy wstawienie wyrazów „ze względu na ochronę czci, praw i godności osób poszkodowanych, stanowi się, co następuje:".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę pana ministra o stanowisko.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

To są uwagi redakcyjne, jednak wolelibyśmy zachować taką formę preambuły, jaka jest w projekcie ustawy, a więc, żeby jej tekst nie był zapisany jednym ciągiem.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czy z uwzględnieniem proponowanych przez BL zmian językowych? Czy żadna z naszych uwag nie znajduje akceptacji?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Trudno mi się jednoznacznie wypowiedzieć na temat tych zmian językowych. Musiałbym zobaczyć, jak są one sformułowane i stwierdzić, czy nie jest tu dokonywana jakaś zmiana w stosunku do tekstu zaproponowanego i czy w jakimś stopniu nie jest zmieniany sens preambuły? Czy można dostać na piśmie tę propozycję?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Biuro Legislacyjne ma tę propozycję przygotowaną i przekaże panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Pozostałbym jednak przy formule preambuły, którą przyjął rząd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli ze strony wnioskodawców byłaby zgoda na zmiany redakcyjne, to można będzie je ewentualnie zaproponować w drugim czytaniu. Rząd podtrzymuje treść preambuły zaproponowaną w projekcie ustawy. Jeżeli nie usłyszę uwag, uznam, że treść preambuły została przyjęta. Uwag nie słyszę.

Przechodzimy do rozdziału I. Czy są uwagi do tytułu tego rozdziału? Uwag nie ma. Tytuł rozdziału został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Pierwsza uwaga o charakterze zasadniczym dotyczy kwestii związanych z definicjami „nadużyć seksualnych" oraz „przestępstw przeciwko pedofilii". Wydaje nam się, że one w pewnym zakresie pokrywają się, choć „nadużycia seksualne" jest to pojęcie szersze od „przestępstwa przeciwko pedofilii". Potem w treści ustawy są one nie do końca jed-

nolicie użyte. Będziemy na to wskazywać. Chcieliśmy się jednak zapytać: Dlaczego te dwa pojęcia zostały wprowadzone do projektu ustawy? Czym różnią się te dwa pojęcia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

„Nadużycie seksualne" jest pojęciem szerszym niż pojęcie „pedofilii". Zostało ono wprowadzone dlatego, żeby Komisja miała możliwość, przygotowując raport, szerzej spojrzeć na to zagadnienie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ogólna uwaga, którą zgłosił kolega, dotyczy nieostrego charakteru zakresu przedmiotowego projektu ustawy, na co wskazywał również w swej wypowiedzi pan rzecznik praw dziecka, mówiąc o wątpliwościach o charakterze normatywnym, jakie budzą teraz te przepisy. Tym większe wątpliwości może to budzić w trakcie stosowania tych przepisów, a więc w trakcie prac powołanej ustawą Komisji. Wydaje się nam, że bardziej adekwatnym sposobem określenia tego zakresu przedmiotowego byłoby odwołanie się do przepisów Kodeksu karnego i wskazanie czynów zabronionych poprzez technikę odesłania zamiast opisowego ich określania.

Z takich bardziej konkretnych wątpliwości i uwag chciałbym w odniesieniu do pkt 4 w art. 1 wskazać, że jest to zbyt ogólne określenie. Rozumiemy, że Komisja będzie prowadziła działania prewencyjne i edukacyjne w jakiejś określonej sferze, a nie ogólnej. Ten przepis może wskazywać na to, że te działania będą prowadzone bez żadnego dookreślenia. Chcąc doprecyzować ten przepis, możemy teraz zaproponować dodanie sformułowania „w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania nadużyciom seksualnym". Jest to sformułowanie zaczerpnięte z art. 44 projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jakie jest panie ministrze stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Jeśli chodzi o działalność prewencyjną i edukacyjną Komisji, to jest ona określona w art. 4. Tam jest powiedziane, co należy w tym zakresie do zadań Komisji. Jest również cały rozdział tego dotyczący. Jeżeli mielibyśmy tutaj dookreślać działania prewencyjne i edukacyjne, to ewentualnie należałoby dopisać, że chodzi o prowadzenie jej w zakresie działalności Komisji. Mówiąc szczerze, nie widzę potrzeby dookreślania tej działalności, gdyż jest ono w kolejnych przepisach projektu ustawy.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze drobną uwagę językową. W art. 1 pkt 3 proponujemy skreślenie przecinka przed wyrazami „oraz działania umożliwiające".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W pozostałym zakresie podtrzymujecie państwo treść art.1?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie usłyszę uwag, uznam, że art. 1 został przyjęty. Nie słyszę uwag.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 2. Czy do tytułu rozdziału są uwagi. Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli chodzi o tytuł rozdziału 2, to chcieliśmy zwrócić uwagę, że wcześniej został już wprowadzony skrót nazwy Komisji. Wydaje się nam, że tym skrótem powinniśmy posłużyć się w tytule tego rozdziału, zwłaszcza że w późniejszych rozdziałach Komisja jest określana skrótem.

Mamy jeszcze pytanie: Czy nie powinno się tu wskazać, co powinno znajdować się w tym rozdziale? Może należałoby napisać np. „Zadania Komisji" lub coś podobnego?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Ten tytuł rozdziału został świadomie przyjęty w takiej, a nie innej formule. Podtrzymujemy stanowisko, że ten tytuł powinien brzmieć tak, jak jest w projekcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Innych uwag nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że tytuł rozdziału 2 został przyjęty. Nie słyszę sprzeciwu.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Pierwsza uwaga dotyczy art. 2 ust. 2. Wydaje się nam, że zbędny jest dodatek w art. 2 ust. 2 pkt 1 w postaci słów „który stanowi część Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym”. Wydaje się, że jest jasne, że chodzi właśnie o ten rejestr. Będzie to zresztą wynikało z nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Druga uwaga dotyczy art. 2 ust. 2 pkt 2. Chodzi o sformułowanie „osób prywatnych”. O kogo tutaj chodzi? Wydaje się nam, że jest to pojęcie nieprecyzyjne. Jest to bardziej pojęcie potoczne niż prawne. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zakres ustawy nie obejmuje osób prywatnych, a jedynie organizacje i podmioty z art. 1.

W art. 2 ust. 2 pkt 2 na samym końcu mówimy o „podejrzeniu popełnieniu nadużycia seksualnego”. Zastanawiamy się, czy użyto tutaj właściwego pojęcia. Osoby, które są zobowiązane do zgłaszania do odpowiednich organów podejrzenia popełnienia potencjalnego przestępstwa nie zgłaszają przecież nadużyć seksualnych, ale podejrzenia popełnienia przestępstwa pedofilii. Czy jest tu użyte właściwe pojęcie?

To są uwagi ogólne, ale mamy jeszcze uwagi redakcyjno-stylistyczne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy następujące uwagi językowe. W ust. 1 proponujemy zamianę wyrazu „wyjaśnienie” na „wyjaśnianie przypadków nadużyć seksualnych”. W ust. 2 w pkt 1 proponujemy, żeby odwołać się do ust. 1, tzn. po wyrazach „do zadań Komisji” postawić przecinek i dodać wyrazy „o którym mowa w ust. 1”.

Kolejna uwaga dotyczy posługiwania się w całości projektu ustawy sformułowaniem „o wpisie do Rejestru”, a nie „w Rejestrze”. Kolejna uwaga dotyczy rezygnacji z dwóch przecinków po wyrazach „obyczajności” i „poniżej lat 15”. Następnie należałoby napisać „o wpisie do Rejestru, zwanego dalej „Rejestrem”.

Konsekwentnie w pkt 2 proponujemy zamianę wyrazu „ustalenie” na wyraz „ustalanie”

Pkt 3 powinien się zaczynać wyrazem „identyfikacja” ponieważ wyraz „identyfikacją” nie pasuje do główki tego przepisu. Czyli pkt 3 zaczynałby się od słów „identyfikacja problemów pojawiających się w praktyce”. W tym punkcie proponujemy też konsekwentnie skreślenie przecinka przed wyrazami „wobec małoletniego”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jakie jest panie ministrze stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Odnosząc się do uwag zgłoszonych przez pana mecenasa wobec sformułowania w ust. 2 pkt 1 „który stanowi część Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym”, chcę powiedzieć, że to sformułowanie zostało wprowadzone dla podkreślenia. Wiem, że później są dokonane odpowiednie zmiany w przepisach. Jeżeli chodzi o osoby prywatne, to są to wszystkie osoby niebędące podmiotami publicznymi. Jeżeli chodzi o sformułowanie „podejrzenie popełnienia nadużycia seksualnego”, to zostało ono użyte świadomie.

Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, to nie uważamy, żeby w tym przepisie chodziło o podejrzenia popełnienia przestępstwa pedofilii.

Jest zgoda na poprawki językowe poza sformułowaniem „o wpisie do Rejestru”. Wolelibyśmy, żeby pozostało w projekcie sformułowanie „do Rejestru”.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Wszystkie inne uwagi językowe zostały przyjęte?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Jest na to zgoda wnioskodawców. Przyjmują oni uwagi językowe, poza tą jedną. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że art. 2, wraz z tymi poprawkami legislacyjno-redakcyjnymi, został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przyjęliśmy art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3.

Legislator Tomasz Czech:

Zastanawiamy się, czy w ust. 2 nie wystarczy napisać „Do zadań Komisji w zakresie podejmowanych działań, o których mowa w ust. 1, należy:". Ten zakres został określony w ust. 1 art. 3. Można byłoby tutaj zastosować taki właśnie skrót.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Czy moglibyśmy się odnosić kolejno do każdej z tych uwag, a nie grupowo. Nie mamy tych wszystkich uwag.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak, ta pierwsza uwaga jest dobra.

Legislator Tomasz Czech:

Następna uwaga dotyczy art. 3 ust. 2 pkt 1 lit. b). Biorąc pod uwagę definicję przestępstwa pedofilii, należy wskazać, że wynikający z art. 240 k.k. obowiązek zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego dotyczy tylko art. 197 § 3 lub 4 i art. 198 i art. 200 k. k. Jest tu nawiązanie do tego, o czym już wcześniej mówiliśmy, że zakres działań Komisji jest o wiele szerszy niż to wynika z przepisów prawa.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy stanowisko rządu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy kolejną uwagę do art. 3. Jeśli chodzi o art. 3 ust. 2 pkt 2, to nie do końca jest jasne, jakiego rodzaju interwencje Komisja będzie w tym przypadku podejmować.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Trudno to jednoznacznie uregulować. Komisja będzie podejmowała interwencje na podstawie przepisów ustawy o Komisji.

Legislator Tomasz Czech:

Ustawa nie przewiduje tego typu interwencji, ale oczywiście nie zgłaszamy dalej tej uwagi.

Następna uwaga dotyczy kwestii związanej z występowaniem Komisji w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Wydaje się nam, że nie zostało doprecyzowane, na czym ma polegać takie działanie Komisji. Kto będzie ewentualnie reprezentował Komisję w sądzie? Jak będzie realizował te uprawnienia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Nie przyjmujemy tej uwagi. Stanowią o tym określone przepisy.

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli chodzi o użyty w projekcie termin „osoba poszkodowana", to też wydaje się nam, że w Kodeksie postępowania karnego mamy przede wszystkim pokrzywdzonego, a nie osobę poszkodowaną. Jeżeli więc mówimy o zgodzie osoby poszkodowanej lub jej opiekuna prawnego, to nie do końca wiemy, o jaką osobę chodzi.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Konsekwentnie przyjmujemy w projekcie tę definicję i podtrzymujemy nasze stanowisko, że to powinna być osoba poszkodowana.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Borys Budka chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO-KO):

Szanowni państwo, nie chciałem się włączać do tej dyskusji, gdyż wydawało mi się, że ta ustawa jest dobrze przygotowana. Jednak, jak słusznie zauważa Biuro Legislacyjne, albo chcemy przygotować dobre, niebudzące wątpliwości przepisy, albo brniecie państwo w tworzenie niedookreślonych przepisów, które spowodują, że ta Komisja nie będzie mogła w praktyce działać. Proszę zwrócić uwagę, że legislatorzy zwracają uwagę na kwestię właściwości przepisów. Jeżeli dla państwa wystarczającą podstawą do działania jest wyłącznie ta ustawa, to zapytam się o jego tryb – czy według trybu k.p.a czy k.p.k. lub k.p.c.?

Po drugie, przepisy powinny być konstruowane w sposób precyzyjny, tak żeby nie budziły wątpliwości, zwłaszcza w takiej materii. Przepisy niedookreślone mogą spowodować odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa. Przecież wszystkim nam zależy na tym, żeby jakość tej ustawy, wyjątkowo potrzebnej w Polsce, była jak najwyższa. Tymczasem państwo odrzucacie każdą uwagę Biura Legislacyjnego, co może spowodować, że ta ustawa w praktyce nie będzie mogła funkcjonować.

Dlatego my staramy się nie zabierać głosu, żeby nie pomyślano, że przy tak ważnej ustawie ktoś chce się zachowywać w sposób polityczny. Zostawiamy to fachowcom z Biura Legislacyjnego. Prosiłbym jednak o odrobinę refleksji. Chyba, że państwo macie tylko upoważnienie do przedstawiania poprawek i niewprowadzania jakichkolwiek innych zmian. Może się jednak zdarzyć tak, jak ze słynnym Kodeksem karnym. Wsłuchajmy się więc w głos ekspertów, a nie polityków, żeby z Komisji Ustawodawczej wyszła propozycja dobrego projektu ustawy.

Przypomnę, że ta sama Komisja Ustawodawcza w ekspresowym tempie przyjęła projekt Kodeksu karnego, który po uchwaleniu został zawetowany przez prezydenta Andrzeja Dudę. Dodam, że jako podstawę prawną weta podano art. 2 Konstytucji RP. Doszło do wyeliminowania całej ustawy. Uważam, że w tym przypadku refleksja i jakość stanowionego prawa powinna wziąć górę.

Wsłuchajmy się w głos ekspertów, a my, jako politycy, postaramy się nie zabierać głosu, żeby ktoś nie pomyślał, że taka ustawa może być przedmiotem jakiejkolwiek politycznej rozgrywki. Myślę, że wszystkich nas łączy pragnienie, żeby wyszła z Sejmu ustawa, która da narzędzia rzeczywiste, a nie tylko pozorne. Inaczej może się okazać, że to będą martwe przepisy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Biuro Legislacyjne ma jeszcze uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze uwagi językowe do tego artykułu. Proponujemy w art. 3 w ust. 2 w pkt 1 w lit. a) zwrócić uwagę na pewną językową niekonsekwencję. W tym przepisie jest użyty wyraz „podejrzeniu". Dotyczy on popełnienia przestępstwa pedofilii. Natomiast w pkt 3 wyraz „o podejrzeniu" będzie dotyczył zarówno podejrzenia przestępstwa pedofilii, jak i podejrzenia właściwego organu o niezawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pedofilii. Wydaje się, że powinno to ulec ujednoliceniu.

Kolejna propozycja dotyczy skreślenia wyrazu „prowadzonych" przed wyrazami „postępowań karnych", ponieważ wiadomo, że można uczestniczyć wyłącznie w postępowaniach, które są prowadzone.

Proponujemy też skreślenie przecinka po wyrazach „oskarżyciela posiłkowego". W pkt 3 postulujemy zamianę wyrazu „przekazanie" na wyraz „przekazywanie". Chodzi o przekazywanie władzom organizacji i podmiotów informacji o podejrzeniu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jakie jest stanowisko rządu o tych uwagach językowych?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgadzamy się na te ujednolicenia.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeśli chodzi o wyraz „podejrzeniu”, to w jakim kierunku ma zmierzać to ujednoliceniu. Czy ma być on zapisany w główce przepisu, czy w lit. a)?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

W pkt 1.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli uwagi językowe zostały przez rząd przyjęte, a w pozostałym zakresie pan minister podtrzymuje dotychczasową treść art. 3?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Odpowiadając panu posłowi Budce, chcę powiedzieć, że wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego są odnotowywane. Myślę, że do momentu drugiego czytania projektu będą przez rząd poczynione ewentualnie pewne refleksje i zgłoszone przez BL propozycje, które zostaną uznane za słuszne, zgłoszone będą w formie poprawek. Natomiast, jeśli chodzi o tryb postępowania, to jest w projekcie ustawy odwołanie do k.p.c.

Art. 3 z poprawkami językowymi uznaję za przyjęty. Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są do tego artykułu uwagi.

Legislator Tomasz Czech:

Do art. 4 ust. 1 kolega z BL zgłosił już uwagę, że należy doprecyzować zakres, w jakim jest prowadzona działalność prewencyjna i edukacyjna. Jednak pan minister już stwierdził, że należy te przepisy pozostawić w brzmieniu proponowanym w projekcie.

Jest jeszcze druga uwaga dotycząca art. 4 ust. 2. W główce, analogicznie jak w art. 3, należałoby odesłać do ust. 1. Wydaje się, że nie trzeba powtarzać tego samego zakresu działalności.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Tomasz Czech:

Jest jeszcze trzecia uwaga dotycząca art. 4 ust. 2 pkt 2. Wydaje się nam, że nie do końca jest jasny zapis „prowadzenie działań uświadamiających w zakresie pojęcia nadużycia seksualnego i przestępstwa pedofilii”. Następnie mamy pytanie: Czy w pkt 2 jest konieczne użycie pojęcia „przestępstwa pedofilii”? Jak już wskazywaliśmy, wydaje się nam, że pojęcie „nadużyć seksualnych” jest szersze od pojęcia „przestępstw pedofilii”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Panie przewodniczący, zgadzamy się na przyjęcie drugiej uwagi, żeby w ust. 2 zastąpić sformułowanie dotyczące działalności „prewencyjnej i edukacyjnej” sformułowaniem „o której mowa w ust. 1”.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pani mecenas chciała zabrać głos. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze uwagi językowe do art. 4. W ust. 2 w pkt 1 proponujemy użyć wyrazu „opracowywanie” zamiast „opracowanie”, przed wyrazami „i przedstawianie raportów”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Ustalmy, że może być tu liczna pojedyncza.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Kolejna uwaga dotyczy dodania wyrazu „ich” przed wyrazem „zwalczania”. Przeczytam ten fragment przepisu: „w zakresie zapobiegania nadużyciom seksualnym i ich zwalczania”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W następnej kolejności proponujemy rezygnację z przecinka przed wyrazami „a także podejmowanie". Nie byłoby tutaj tego przecinka.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Kolejna uwaga dotyczy pkt 2. Zamiast wyrazu „pojęcia" proponujemy użyć wyrazu „problematyki", przed wyrazami „nadużyć seksualnych i przestępstw pedofilii".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Do pkt 3 mamy drobną uwagę. Chodzi o dodanie litery „o" przed wyrazami „wydanie lub zmianę innych aktów normatywnych".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tymi uwagami językowymi i jedną uwagą pana mecenasa, przyjętą przez pana ministra, przyjęlibyśmy art. 4. Nie słyszę uwag. Uznaję, że przyjęliśmy art. 4.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Czy sąd do tego artykułu uwagi? Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Szanowni państwo, nasza uwaga dotyczy ust. 2 w art. 5. Chodzi o formułę, zgodnie z którą Komisja odmawia ujawnienia danych osobowych osoby, od której uzyskała informacje, oraz osoby, której dotyczy zgłoszenie, w sytuacji, mówiąc w skrócie, jeżeli Komisja uzna to za niezbędne dla ochrony czci, praw i godności osoby poszkodowanej. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to sformułowanie bezwzględne, czyli że nie jest to zapisane w ten sposób, że Komisja może odmówić ujawnienia danych w określonej sytuacji, ale że zawsze będzie musiała tak zrobić, jeżeli uzna, że ta cześć jest narażona. Chciałbym się zapytać – jak to się ma do art. 22 projektu ustawy, w którym jest powiedziane, że Komisja przekazuje informacje do prokuratury w celu prowadzenia postępowania przygotowawczego? Czy także w tej sytuacji, w której takie zawiadomienie byłoby do prokuratury przekazane, Komisja, kierując się przepisem z art. 5, mogłaby odmówić udostępnienia danych osoby poszkodowanej? Wydaje się, że tak szerokie uregulowanie tego przepisu może spowodować, że postępowanie przygotowawcze, prowadzone z takiego zawiadomienia, może być w znacznym stopniu utrudnione.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie ma zgody na zmianę tego sformułowania. Jeżeli Komisja uzna, że ujawnienie danych osobowych naraża cześć, prawa i godności osoby poszkodowanej, to po prostu odmawia ich ujawnienia. Jeżeli chodzi o art. 22, to wydaje mi się, że jest tu pewnego rodzaju niezrozumienie, ponieważ odmowa przekazania tych danych powodowałaby, że nie można by zacząć działań w ramach postępowania przed Komisją. Siłą rzeczy przekazuje ona zgłoszenie prokuratorowi wraz z danymi i wtedy nie odmawia ujawnienia tych danych. Po to m.in. zostaje powołana Komisja, żeby przekazywała zgłoszenia wraz z danymi do prokuratury. Jeżeli prokuratura umorzy postępowanie ze względu na przedawnienie karalności lub takiego postępowania nie będzie mogła wszcząć z tego powodu, to wtedy ma ona obowiązek przekazania akt sprawy Komisji, która będzie prowadziła postępowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Arkadiusz Myrcha chce zabrać głos.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Mam tylko jedno pytanie. Chodzi o posłużenie się tu terminem ochrony praw osoby poszkodowanej, co w prawie jest inaczej rozumiane niż ochrona osoby pokrzywdzonej. Czy należy rozumieć to jako dobro osoby *stricte* pokrzywdzonej tym przestępstwem, czy szeroko rozumianej osoby cywilnej, która może być w różny sposób poszkodowana złożeniem zawiadomienia bądź różnymi informacjami pochodzącymi od jakiejkolwiek osoby, której ujawnienie mogłoby narazić ją na jakieś niedogodności? To może być osoba, która niekoniecznie musi być związana z zawiadomieniem, np. świadek lub ktokolwiek inny. Takie sytuacje mogą mieć miejsce. Dlatego? Czy mówimy tutaj o szeroko rozumianej szkodzie dowolnych osób, czy o ochronie osoby pokrzywdzonej samym przestępstwem?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Szanowny panie pośle, w projekcie ustawy przyjęto takie sformułowanie świadomie, uznając, że chodzi tu o osobę poszkodowaną. Nie mówimy o osobie pokrzywdzonej, ale o osobie poszkodowanej. Jest to skutek przyjęcia określonego trybu postępowania przed Komisją. Postępowanie przed Komisją wszczyna się na skutek zgłoszenia, które jest kierowane do prokuratury. Z kolei prokuratura dokonuje zbadania zgłoszenia i sprawa wraca do Komisji, gdy prokuratura umorzy postępowanie, którego nie będzie mogła wszcząć ze względu na przedawnienie. Jeżeli w aktach jest wskazany sprawca, to wtedy Komisja podejmuje określone czynności celem rozstrzygnięcia, czy wydać postanowienie, czy też nie wydać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Arkadiusz Myrcha chce jeszcze raz zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Dziękuję za tą odpowiedź, aczkolwiek jest ona niewystarczającą. Czy należy rozumieć to w taki sposób, że jeżeli wpłynie wniosek od Komisji do prokuratury, to będzie ona badała osoby poszkodowane tym czynem? Czyli będzie prowadziła generalnie czynności w kierunku wyjaśnienia, czy została wyrządzona szkoda majątkowa bądź niemajątkowa, ale nie będzie badała statusu osoby pokrzywdzonej, czyli sprawcy przestępstwa? Jeżeli będzie ona badała tylko status osoby poszkodowanej, to okaże się, że prokuratura nie będzie w ogóle prowadziła czynności w kierunku osób pokrzywdzonych przestępstwem i będzie odsyłała wniosek, uzasadniając, że żadna z osób w sprawie nie poniosła szkody majątkowej. To się skończy fiaskiem.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Panie pośle, przecież prokuratura będzie prowadziła postępowanie zgodnie ze swoimi przepisami i nie będzie posiłkowała się przepisami zawartymi w ustawie o Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy dwie drobne uwagi językowe. W ust. 1 proponujemy zamienić wyraz „swoich" na „jej", a więc w przepisie będzie napisane „do realizacji jej ustawowych zadań".

W ust. 2 proponujemy zmianę kolejności wyrazów. Zamiast „zgłoszenie dotyczy" byłoby napisane „dotyczy zgłoszenie".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Widzę, że do projektu nie ma dołączonej opinii prokuratora generalnego. Czy państwo występowaliście o taką opinię?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Minister sprawiedliwości – prokurator generalny miał możliwość zajęcia stanowiska w tej sprawie na posiedzeniu Rady Ministrów.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Czy zajął stanowisko w sprawie projektu ustawy?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Sprawa była rozpatrywana na posiedzeniu RM i była na ten temat prowadzona określona dyskusja.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Ale jakie było jego stanowisko?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Stanowisko prokuratora generalnego jako ministra sprawiedliwości było pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z uwagami językowymi pan minister się zgadza. W pozostałym zakresie podtrzymuje treść art. 5 z przedłożenia. Jeżeli nie usłyszę innych uwag, uznam, że art. 5, wraz z poprawkami językowymi, został przez Komisję przyjęty. Innych uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 5.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 3. Czy do tytułu rozdziału są uwagi? Pani mecenas ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy uwagi językowe. Proponujemy żeby tytuł rozdziału 3 brzmiał: „Skład i tryb powoływania Komisji”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda. Z tą uwagą tytuł zostaje przyjęty. Proponuję, żeby art. 6 procedować poszczególnymi ustępami z uwagi na to, że będzie zgłoszona poprawka. Czy są uwagi do ust. 1.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W ust. 1 mamy wątpliwości co do znaczenia normatywnego tego przepisu. Co oznacza „niezależność Komisji”, o której jest mowa w tym przepisie? Co za tym idzie? Rozumiemy, że swoboda działania Komisji może być z jednej strony zaletą, ale inne przepisy, a w szczególności art. 18 określający zasady finansowania Komisji, pozostają w pewnej niespójności z regulacją z ust. 1.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Ja tu nie widzę sprzeczności z art.18. Wiadomo, że Komisja musi być finansowana z budżetu państwa,

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze uwagi do tego ustępu? Jak słyszę, są jeszcze uwagi językowe. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ust. 1 proponujemy dodać wyraz „w zakresie”. Czyli ust. 1 miałby następujące brzmienie: „Komisja w zakresie swojej działalności jest organem niezależnym od innych organów władzy państwowej”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do ust. 2 przejdziemy, jak przyjmiemy ust. 1. Innych uwag nie ma, a więc z tą uwagą językową przyjmujemy ust. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia ust. 2. Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym ustępie proponujemy wykreślenie w pkt 1 wyrazu „członków”, ponieważ znajduje się on już w główce przepisu. Ponadto proponujemy zapisać w pkt 1: „trzech powoływanych przez Sejm RP” zamiast: „trzech powołanych”. W kolejnych punktach dokonane

zostałyby analogiczne zmiany, a więc: „jeden powoływany przez Senat RP”, „jeden powoływany przez Prezydenta RP”, „jeden powoływany przez Prezesa Rady Ministrów”, „jeden powoływany przez Rzecznika Praw Dziecka”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Innych uwag językowych nie ma. Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus chciała zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):
Panie ministrze, kilkanaście minut temu mówił pan, że ta Komisja jest bardzo potrzebna i będzie składała się z fachowców. Teraz jest akurat taki moment, w którym powinniście państwo skupić się na tym kto będzie w niej pracował. Moja propozycja jest taka, żeby wpisać w tym artykule, albo dodać w nim dodatkowy ustęp, który będzie wyraźnie mówił o tym, kto będzie wchodził w skład Komisji i jakie będzie miał uprawnienia. Byłoby to zgodne ze stanowiskiem środowisk obywatelskich, których opinii nie wzięliście państwo pod uwagę, gdyż nie było konsultacji. Powinny w niej zasiadać: osoby wykonujący zawody prawnicze, osoby legitymizujące się dyplomem lekarza ze specjalizacją w zakresie psychiatrii, w tym z ukończoną specjalizacją z zakresu seksuologii klinicznej, a także psycholog z ukończoną specjalizacją z zakresu seksuologii klinicznej. Kandydaci, którzy mieliby zasiadać w Komisji, musieliby przedstawić pisemne rekomendacje od co najmniej trzech organizacji pozarządowych zajmujących się tym problemem przynajmniej od pięciu lat.

Uważam, że jeżeli członkami tej Komisji mają być rzeczywiście osoby, które dogłębnie i rzeczowo zajmą się problemem pedofilii, to powinni być to fachowcy, a nie przypadkowe osoby, które mają, tak jak jest zapisane w projekcie, tylko wyższe wykształcenie, obywatelstwo polskie i nie są skazane za przestępstwa. To muszą być fachowcy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Przynajmniej jeden z pani postulatów jest spełniony. Projekt ustawy nie stanowi, że kandydaci na członków Komisji mają tylko mieć wyższe wykształcenie, ale muszą mieć wykształcenie prawnicze, medyczne lub psychologiczne.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):
Uważam, że to powinno być w ustawie ściśle określone, a to nie jest tutaj sprecyzowane. W Komisji nie mogą zasiadać przypadkowe osoby, ponieważ mamy do czynienia z bardzo delikatną materią. Wydaje mi się, że należy szczegółowo określić, co to będą za osoby i jakie będą miały doświadczenie. Sprawą kluczową jest to, kto będzie pracował w Komisji.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Pozwolę sobie nie zgodzić się z panią. Myślę, że w projekcie ustawy jest to wystarczająco szczegółowo określone.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!):
Myślę, że nie może się pan ze mną zgodzić, ponieważ nie zna pan tego projektu ustawy. Niestety, odnoszę wrażenie, że jest pan przypadkową osobą, która musi zaprezentować ten projekt i kompletnie nie ma pan wiedzy na jego temat.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nich pani nie obraża przedstawiciela rządu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Posłom przysługuje możliwość wniesienie poprawek do projektu w drugim czytaniu. Jeżeli jest taki postulat przez panią poseł formułowany, to radzę wnieść taką poprawkę i będziemy ją rozpatrywać na posiedzeniu.

Nie słyszę innych uwag. Stwierdzam, że przyjęliśmy ust. 2 wraz z poprawkami językowymi.

Jest propozycja poprawki polegającej na dodaniu w art. 6 ust. 3 i 4. Dochodzą dwa nowe ustępy przed dotychczasowymi ust. 3–8. Jeżeli przyjmiemy poprawkę, to kolejność pozostałych ustępów ulegnie zmianie. Poprawka polega na wprowadzeniu mechanizmu pozwalającego na uniknięcie paraliżu działania Komisji w przypadku braku możliwości osiągnięcia porozumienia co do osoby kandydata, odpowiednio w Sejmie i w Senacie. Poprawka reguluje tryb wyboru członków Komisji.

Czy ze strony rządu są uwagi do tej propozycji? Została ona uzgodniona ze stroną rządową.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Wyrażamy zgodę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Kto zgłosił te poprawki?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W tym momencie ja zgłaszam te poprawki. Są to poprawki zgłoszone przez KP PiS. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do tej poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Od niedawna dysponujemy tą poprawką i teraz, na gorąco, ją analizujemy. Mamy pytanie dotyczące pkt 2 w projektowanym ust. 3. Ten przepis wprowadza zasadę, że głosowanie przeprowadza się ponownie, przy zastosowaniu zwykłej większości głosów, m. in. w przypadku, gdy żaden z kandydatów nie uzyskał większości 3/5. Natomiast, jeżeli dwóch ze zgłoszonych kandydatów uzyska taką większość, a tylko jeden z nich nie uzyska – to co się dzieje w takiej sytuacji? Wydaje się nam, że przepis ten nie odnosi się do tego rodzaju okoliczności.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Czytam ten przepis: „głosowania w sprawie powołania członków Komisji, o których mowa w ust. 2 pkt 1, przeprowadza się odrębnie dla każdego z trzech powołań". Jak rozumiem, to będą indywidualne głosowania i jeżeli ktoś otrzyma większość 3/5 głosów, to zostaje wybrany. Wtedy przeprowadza się kolejne głosowanie w odniesieniu do trzeciego kandydata.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Na tym etapie nie mamy szczegółowych uwag ze względu na to, że dopiero od niedawna mogliśmy zapoznać się z tą propozycją.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście konsekwencje zostały wskazane.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czy przez konsekwencje należy rozumieć art. 10 ust. 4?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak. Nadanie nowego brzmienia ust. 4 w art. 10 traktujemy jako konsekwencje przyjęcia tej poprawki i dodanie ust. 3 i 4 w art. 6. Przystępujemy do głosowania tej poprawki. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Poprawka 1 została przyjęta.

Następnie proponujemy, żeby ust. 4, po zmianie numeracji to będzie ust. 6 pkt 3, nadać nowe brzmienie. Istotą poprawki jest wykreślenie w tym przepisie wyrazów „albo za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe". Jakie jest stanowisko rządu wobec tej poprawki?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słyszę, że jest też zgoda Biura Legislacyjnego. Przystępujemy do głosowania tej poprawki. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Poprawka 2 została przyjęta.

Mamy w art. 6 przyjęte ust. 1 i 2. Mamy dodane ust. 3 i 4 i mamy wprowadzoną poprawkę do ust. 4 pkt 3. Teraz przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego ustępu w art. 6.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Obecnie musimy przyjąć dotychczasowy ust. 3, który teraz będzie ust. 5.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy do tego ustępu są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że ust. 3 zostaje przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia ust. 4, do którego, jak powiedziałem, została wprowadzona poprawka. Czy do treści tego ustępu są uwagi? Czy możemy go przyjąć? Proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy tylko uwagę do pkt 4 w ust. 4, ponieważ tam jest mowa o tym, że osoba, która ma wchodzić w skład Komisji, musi posiadać wyższe wykształcenie prawnicze, medyczne lub psychologiczne. Proponujemy wnioskodawcom zastanowienie się nad tą regulacją, ponieważ nie mamy tu podanego parytetu i nie wiadomo, ilu członków Komisji powinno mieć wykształcenie prawnicze, a ile medyczne lub psychologiczne. Czy nie trzeba byłoby doprecyzować tych przepisów w tym zakresie, zwłaszcza znając przedmiot badania Komisji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę pana ministra o zajęcie stanowiska.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Nie chcemy ograniczać zgłaszającym możliwości w tym zakresie. Wydaje mi się, że ta regulacja jest wystarczająca.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Andrzej Matusiewicz chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, jeżeli będziemy to tak rozumieć, to może się zdarzyć, że 3/5 składu Komisji będą stanowili lekarze. Może tak być. Jest zapisane w projekcie, że posłowie mogą zgłaszać kandydatów. Wybrane osoby mają potem w postępowaniu wyjaśniającym oceniać, np. zasadność odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego lub sprawy dotyczące umorzenia postępowania. Jednak należałoby w ustawie dokładniej określić, że, załóżmy, w Komisji jest trzech czy czterech prawników itd. Nie może to być w ten sposób, w jak zostało to zrobione. Teraz w Komisji mogą być sami psycholodzy albo sami prawnicy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Wydaje mi się, że rodziłoby to kolejne problemy legislacyjne takie jak ten, kto ma wskazać prawników, ilu tych prawników, a który organ ma wskazać lekarzy. Nie jest zasadna taka poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że wnioskodawcy podtrzymują treść ust. 4. Jeżeli nie usłyszę uwag, uznam, że Komisja przyjęła ust. 4. Uwag nie słyszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie popieram tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli musimy przegłosować ust. 4. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 4? (9) Kto jest przeciwny? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Ust. 4 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia ust. 5. Czy są uwagi do tego przepisu? Biuro Legislacyjne się zgłasza. Proszę pana mecenasa.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy wątpliwości wobec sformułowania na końcu tego przepisu: „w organach administracji samorządowych". Jest to pojęcie nieostre i mogą pojawić się wątpliwości dotyczące tego, kto tak naprawdę będzie objęty zasadą niepołączalności. Czy wnioskodawcom chodziło tu o pracowników samorządowych? Czy jest to jakieś pojęcie odrębne od pojęcia pracowników samorządowych, w rozumieniu ustawy o pracownikach samorządowych?

Niezależnie od odpowiedzi na to pytanie, w tym przepisie mamy też do czynienia z usterką językową. W odniesieniu do tej kategorii osób należałoby określić, czy jest tu mowa o zatrudnieniu w organach administracji samorządowej, czy chodzi o stanowisko w tych organach. Ten przepis z całą pewnością wymaga doprecyzowania pod względem redakcyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę pana ministra o stanowisko?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

W jakim zakresie ten przepis budzi pana wątpliwości?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Zawężając problem do samych językowych treści, należy uznać, że w obecnym brzmieniu tego przepisu nie wiadomo, czy chodzi w nim o kierownicze stanowiska państwowe. Proszę zauważyć, że wcześniej jest w nim mowa o kierowniczych stanowiskach państwowych, w rozumieniu ustawy o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz w organach administracji samorządowej. Czy mamy rozumieć, że chodzi tylko o osoby pracujące w tych organach na kierowniczych stanowiskach? Czy może są to inne osoby, np. wybrane?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Chodzi tu o prezydenta, burmistrza, wójta.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wszystko zależy od intencji wnioskodawcy. Jeżeli chodzi tylko o te stanowiska, to należałoby je wprost wskazać w ustawie, a tak, przy takim brzmieniu przepisu, można mieć wątpliwości, czy nie chodzi w nim o organy administracji niezespolonej. Jeżeli, tak jak pan minister wskazał, chodzi tylko o funkcje z wyboru w administracji samorządowej, to należałoby to, w naszej ocenie, precyzyjnie wskazać w przepisie. My z żadną propozycją nie możemy wystąpić, gdyż nie wiemy, jaka jest intencja projektodawców.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Taka jest nasza intencja. Chodzi o organy wykonawcze samorządu terytorialnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czyli funkcja radnego nie miałaby wchodzić w zakres tego przepisu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy możemy się umówić, że strona rządowa przygotuje stosowną poprawkę na drugie czytanie projektu? Słyszę, że tak. Pamiętamy, że tu musimy doprecyzować przepis i oczekujemy na przygotowanie poprawki na drugie czytanie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze drobną uwagę językową. Wydaje się, że powinniśmy posługiwać się liczbą pojedynczą, a więc powinniśmy napisać „osoba zajmująca inne kierownicze stanowisko państwowe w rozumieniu przepisów ustawy z dnia".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda,

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przyjmujemy ust. 5 z poprawką językową. Innych uwag nie słyszę. Ust. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia ust. 6. Proszę bardzo pana mecenasa o uwagi.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, wskazano w tym przepisie funkcję społecznego współpracownika, która w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora występuje w podwójnym charakterze. Z jednej strony społeczni współpracownicy wspomagają prace posłów i senatorów, a z drugiej strony, ustawa określa ich także jako społecznych współpracowników, tych którzy pomagają w pracy biur, klubów i kół. Przy takim brzmieniu przepisu można mieć wątpliwości, czy którąś z tych konkretnych funkcji mają państwo na myśli, czy też obydwie. Wydaje się nam, że najbardziej precyzyjne byłoby odesłanie w tym zakresie do konkretnych przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, biorąc pod uwagę, jaka jest intencja i o których współpracowników chodzi projektodawcom.

Druga uwaga dotyczy pewnej wątpliwości co do kompletności wyłączenia pewnych stanowisk o charakterze politycznym. Choć przepis dość szczegółowo wymienia różne funkcje, to jednak pominięto w tym wyliczeniu pracowników biur, klubów i kół poselskich i senatorskich. Nie wiemy, czy to było państwa intencją, czy to było niezamierzone działanie? Wydaje się nam, że charakter osoby zatrudnionej w biurze poselskim i w biurze klubu poselskiego jest analogiczny. Stąd bierze się nasza wątpliwość i pytanie w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę panie ministrze o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy poparcie dla treści tego przepisu z przedłożenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie mamy więcej uwag.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma uwag, a więc ust. 6 uznaję za przyjęty.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie popieram takiego niedookreślonego, niedopracowanego przepisu. Powinno się go przegłosować

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo. Czyli musimy przegłosować ust. 6. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 6? (8) Kto jest przeciwny? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Ust. 6 został przyjęty.

Do ust. 7 została zgłoszona poprawka, która ma na celu umożliwienie marszałkowi Sejmu i marszałkowi Senatu, a także posłom i senatorom, zgłaszanie kandydatów do Komisji na analogicznych zasadach, jak określają to regulaminy Sejmu i Senatu. Jest to zmiana treści ust. 7. Proszę pana ministra o stanowisko w sprawie tej poprawki. Czy jest zgoda na tę poprawkę?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak, jest zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy uwagę legislacyjną do tego ustępu, która jest również aktualna w odniesieniu do poprawki. Czy w przypadku Krajowej Rady Prokuratorów nie należałoby posłużyć

się pełną nazwą tego organu, zgodnie z art. 42 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, tj. Krajowa Rada Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mam jeszcze jedną kwestię do wyjaśnienia, która jest teoretycznie językowa i jest aktualna również wobec poprawki. Chodzi o to, że fragment przepisu „w szczególności działania związane z ochroną i przeciwdziałaniem przemocy" jest tak zapisany, jakby chodziło o ochronę przemocy. Zastanawiamy się, czy nie chodzi tutaj o ochronę praw dzieci. Dlatego proponujemy doprecyzować treść przepisu i napisanie: „z ochroną praw dzieci i przeciwdziałaniem przemocy".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słyszę, że jest zgoda na tę poprawkę. Jeżeli nie ma więcej uwag, to przechodzimy do głosowania poprawki 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka 3 została przyjęta i automatycznie został przyjęty ust. 7.

Przechodzimy do rozpatrzenia ust. 8. Czy są uwagi do ust. 8?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Proponujemy, żeby początek tego ustępu uprościć i nadać mu brzmienie: „Kandydat na członka Komisji składa oświadczenie o spełnianiu wymagań". Dalsza część przepisu bez zmian.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda na tę poprawkę. Więcej uwag nie ma. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ust. 8 został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przyjęliśmy tym samym cały art. 6.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 7. Czy do tego artykułu są uwagi. Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W pierwszej kolejności mamy uwagę do samej koncepcji powoływania przewodniczącego Komisji przez Sejm. Należy wskazać, że jest to rozwiązanie niespotykane w systemie. Zakładamy, że państwo widzą w tym jakiś cel i *ratio* takiej regulacji. Natomiast chciałbym jedynie zwrócić państwu uwagę, że ten przepis będzie wymagał dokonania uzupełnienia w Regulaminie Sejmu i wskazania w nim podmiotów, które będą mogły składać wnioski o powołanie przewodniczącego Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Mamy tego świadomość.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi legislacyjne? Proszę bardzo panią mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy, żeby temu artykułowi nadać następujące brzmienie: „Przewodniczącego Komisji wybiera spośród jej członków Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwykłą większością głosów".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli art. 7, z propozycją pani mecenas, wobec braku innych uwag, uznałbym za przyjęty. Nie słyszę innych uwag. Przyjęliśmy art. 7.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do ust. 2 wydaje nam się, że zakres tego ustępu jest zbyt wąski. To znaczy, powołanie nowego członka Komisji będzie musiało nastąpić nie tylko w przypadku jego odwołania, ale zaistnienia każdej przesłanki, która będzie skutkowała wygaśnięciem członkostwa. To jest pierwsza uwaga dotycząca art. 8.

Druga uwaga dotyczy ust. 3. Pod decyzję państwa poddajemy rozważenie określenia terminu, w jakim marszałek Sejmu powinien zwołać pierwsze posiedzenie Komisji. Pragnę zwrócić uwagę, że z dniem pierwszego posiedzenia ustawa budzi określone skutki, np. w postaci początku biegu kadencji. Jest to więc istotna kwestia, kiedy takie posiedzenie się odbędzie i że w ogóle ustawa gwarantuje konieczność zwołania takiego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Jeśli chodzi o ust. 3, to marszałek Sejmu już zdecyduje, w ramach swojej autonomii, kiedy będzie zwołane pierwsze posiedzenie Komisji. Uwagę BL do ust. 2 uznajemy za słuszną.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czyli ust. 2 powinien brzmieć: „W przypadku wygaśnięcia członkostwa w Komisji powołuje się nowego członka na okres, jaki pozostaje do upływu trwającej kadencji". Czy tak ma być zapisane?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wydaje się nam, że warto byłoby także dookreślić, że tego powołania, mówiąc skrótowo, dokonuje ten organ, którego członek zaprzestał zasiadania w Komisji. Bez doprecyzowania przepisu ta kwestia może budzić niepewność.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Wydaje mi się to oczywiste.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Możemy sformułować propozycję takiej poprawki, ale będzie ona wymagała przejęcia przez któregoś z posłów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Przejmę taką poprawkę. Czy są jeszcze inne uwagi? Proszę bardzo panią mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mam jeszcze uwagi językowe. W art. 8 w ust. 1 proponujemy dodać wyraz „jej" przed wyrazem „posiedzenia".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ust. 2 proponujemy dodanie wyrazu „dnia". Ten fragment przepisu będzie wtedy brzmiał: „do dnia upływu trwającej kadencji Komisji".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ust. 4 proponujemy dodać wyrazy „Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej" przed wyrazami „następujące ślubowanie". W rocie ślubowania proponujemy skreślić przecinek

po wyrazach „poniżej lat 15”. Przypomnę, że przecinek przed wyrazami „wobec małoletniego” został już wcześniej skreślony.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Uznaję art. 8 za przyjęty wraz z tymi poprawkami językowymi i poprawką, którą zaproponował pan mecenas. Nie słyszę innych uwag. Przyjęliśmy art. 8.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 9. Czy do tego artykułu są uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ten przepis wskazuje, że „przewodniczący Komisji może zapraszać do udziału w pracach Komisji, z głosem doradczym, przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich”. Wydaje się nam, że bardziej adekwatnym i precyzyjnym sformułowaniem byłoby, że z głosem doradczym będzie mógł uczestniczyć w pracach Komisji sam RPO lub jego przedstawiciel. Z językowego punktu widzenia ten przepis z projektu mógłby wykluczać obecność RPO na posiedzeniach Komisji. Proponujemy, żeby w końcowej części przepis ten brzmiał: „Rzecznika Praw Obywatelskich lub jego przedstawiciela”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy dotychczasowe brzmienie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy oprócz uwagi pana mecenasa nie ma innych uwag do tego artykułu? Jeżeli nie usłyszę innych uwag, to uznam, że art. 9 przyjmujemy w treści zaproponowanej w przedłożeniu. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy art. 9.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 10. Do tego artykułu jest zgłoszona kolejna poprawka. Istotą tej poprawki jest wykreślenie słów: „albo za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe”.

Zgłasza się Biuro Legislacyjne. Proszę panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałbym się odnieść do fragmentu tego artykułu, jeszcze przed poprawką, a więc do wprowadzenia do wyliczenia. W ust. 1 posłużono się sformułowaniem: „powołanie członka Komisji wygasa”. Powołanie, ze względu na swój charakter, nie może wygasnąć. Może wygasnąć członkostwo w Komisji, dlatego proponujemy, żeby napisać, że: „członkostwo w Komisji wygasa”. Dodatkowo proponujemy dookreślić, że to członkostwo wygasa przed upływem kadencji. Po tych zmianach ust. 1 brzmiałby następująco: „Członkostwo w Komisji, przed upływem kadencji Komisji, wygasa z dniem: 1) śmierci członka Komisji. 2) złożenia pisemnej rezygnacji, 3) odwołania”. Dalsza część przepisu bez zmian.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Analogicznie jak poprzednio, przygotujemy propozycję poprawki, ale będzie ona wymagała przejęcia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Przejmę taką poprawkę. Czy są uwagi do zgłoszonej wcześniej poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do samej poprawki uwag nie zgłaszamy. Ona jest spójna z wcześniej przyjętą poprawką.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka 4 została przyjęta, Czy są inne uwagi do art. 10? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeśli chodzi o pkt 1 w ust. 2, to proponujemy zastosowanie liczby pojedynczej, a więc będzie napisane w tym przepisie: „w przypadku członka powoływanego przez Sejm” zamiast „członków”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda pana ministra. Czy pani mecenas ma jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ust. 2 proponujemy, aby konsekwentnie dodać wyrazy „Rzeczypospolitej Polskiej” po wyrazach: „Sejm”, „Senat”, „Prezydent”. Należałoby także wstawić myślniki po wyrazach: „Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”, „Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej”, „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”, „Prezes Rady Ministrów”, „Rzecznik Praw Dziecka”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister wyraził zgodę. Czyli możemy przyjąć art. 10 z tymi poprawkami językowymi i poprawką pana mecenasa.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest jeszcze konsekwencja poprawki przyjętej w obecnym ust 4.

Legislator Tomasz Czech:

Ta poprawka została już wcześniej przejęta.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli art. 10, wraz z poprawkami językowymi oraz przejętą przeze mnie poprawką, uznajemy za przyjęty. Nie słyszę innych uwag. Przyjęliśmy art. 10.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 11. Czy są uwagi do tego artykułu? Pan mecenas ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zgodnie z art. 8 ust. 1 projektowanej ustawy członkowie Komisji nie mają oddzielnych kadencji. Ustawa stanowi o kadencji całego organu, czyli Komisji, w związku z tym w art. 11 nie należałoby odwoływać się do upływu kadencji członka Komisji. Przepis ten należałoby przeformułować. Na gorąco możemy zaproponować następujące brzmienie początku tego przepisu: „W związku z wygaśnięciem członkostwa w Komisji, na skutek upływu kadencji Komisji”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak jak poprzednio, będzie to wymagało zgłoszenia poprawki, której propozycję przygotujemy, ale będzie to wymagało przejęcia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście. Przejmę taką poprawkę. Czy są inne uwagi? Proszę bardzo panią mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy skreślenie, w obecnym brzmieniu tego przepisu, przecinków po obu sformułowaniach: „albo Rzecznik Praw Dziecka”, a także po wyrazach „przez 60 dni”. Proponujemy też dodanie przecinka i wyrazu „licząc” przed wyrazami „od dnia upływu kadencji”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Czy dobrze rozumiem, że to będzie kompatybilne z nową wersją art. 11, po wprowadzeni zgłoszonej przed chwilą przez BL poprawki?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak. Działaliśmy z kolegą w porozumieniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda pana ministra na te poprawki. Jeżeli nie usłyszę innych uwag, uznam art. 11 za przyjęty wraz z poprawką BL, która jest przeze mnie przejęta, oraz poprawkami językowymi. Nie słyszę innych uwag. Stwierdzam, że art. 11 przyjęliśmy.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 12. Do tego artykułu jest propozycja poprawki polegającej na nadaniu nowego brzmienia ust. 1 w art. 12. Zmiana ma charakter doprecyzowujący, biorąc pod uwagę, że stanowiska dydaktyczne, badawcze lub badawczo-dydaktyczne występują w uczelniach, natomiast stanowiska naukowe w instytutach badawczych i instytutach Polskiej Akademii Nauk. Wprowadzenie zmiany pozwoli na wyeliminowanie wątpliwości dotyczących możliwości dodatkowego zatrudnienia w przypadku powołania w skład Komisji osoby zatrudnionej w instytucie badawczym lub instytucie Polskiej Akademii Nauk. Czy do poprawki są uwagi? Nie słyszę uwag. Czy pan minister wyraża zgodę na tę poprawkę.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5? (12) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka 5 została przyjęta.

Czy są inne uwagi do art. 12? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mam pewną wątpliwość dotyczącą ust. 2 i ust. 3 w tym przepisie. Ta wątpliwość dotyczy braku spójności z art. 11. To jest kwestia terminologiczna, którą można łatwo rozwiązać. W art. 11 mowa jest o „pełnieniu obowiązku", a w art. 12 w ust. 2 jest napisane „wykonywanie obowiązków". Można to jednak łatwo ujednolicić.

Natomiast, jeżeli chodzi o wewnętrzną relację pomiędzy ust. 2 i 3 w art. 12, to sprawa wydaje się nieco trudniejsza. Jak rozumiem, ust. 2 nie odwołuje się do wygaśnięcia członkostwa w Komisji i bierze tylko pod uwagę sytuację, w której to członkostwo wygasa, ale organ, który powoływał tę osobę na to stanowisko, powierza jej dalsze pełnienie obowiązków. Dlatego w ust. 2 posłużono się takim sformułowaniem. Natomiast w ust. 3 nie dostrzega się takiej sytuacji, ponieważ ten ustęp odnosi się tylko i wyłącznie do określenia terminu zgłoszenia od upływu kadencji lub wygaśnięcia członkostwa. Nie bierze się w tym przepisie pod uwagę sytuacji, kiedy upływ kadencji mógł nastąpić, ale organ powołujący powierzył dotychczasowemu członkowi Komisji dalsze pełnienie obowiązków.

Wydaje mi się, że wyraziłem się precyzyjnie. W ust. 3 należałoby uwzględnić sytuację, w której następuje wygaśnięcie członkostwa w Komisji, ale osoba, która pełniła w niej obowiązki, w wyniku powierzenia tych obowiązków przez organ powołujący, przez okres jeszcze 60 dni nadal jest w Komisji. Takiej osobie należałoby także zagwarantować określony termin na zgłoszenie się do dotychczasowego pracodawcy. W tym zakresie nie przedstawiamy żadnej poprawki, natomiast sygnalizujemy państwu tę kwestię jako potencjalny problem praktyczny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jakie jest, panie ministrze, stanowisko rządu wobec tych uwag?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Proponuję na razie pozostawić ten przepis w dotychczasowym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Można ten problem pozostawić do zastanowienia się i propozycję zmian złożyć w drugim czytaniu. Czy są jeszcze poprawki językowe do art. 12?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W ust. 3 proponujemy dodanie wyrazu „dnia”. Ten fragment ustępu brzmiałby: „w ciągu 60 dni od dnia upływu wygaśnięcia kadencji”.

Kolejna uwag dotyczy dodania wyrazu „tego” po wyrazach „chyba że przekroczenie”. Czyli ten fragment ustępu brzmiałby „chyba że przekroczenie tego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych”.

Postulujemy także dodanie wyrazu „do” po wyrazach „zgłoszenia gotowości”, a przed wyrazami „niezwłocznego podjęcia pracy”. To są wszystkie uwagi.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tymi poprawkami językowymi i zgłoszoną przeze mnie poprawką możemy uznać, jeżeli nie usłyszę innych uwag, że art. 12 został przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 12.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 13. Czy są uwagi do tego artykułu? Biuro Legislacyjne się zgłasza. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do art. 13 chciałbym zapytać o relacje ust. 2 i ust. 3, a w szczególności o znaczenie ust. 3. Zgodnie z tym przepisem przewodniczący Komisji może upoważnić członka Komisji do wykonywania niektórych czynności przewodniczącego. Czy takie upoważnienie będzie mogło być również udzielone w sytuacji, gdy będzie powołany choćby jeden wiceprzewodniczący? Czy tu chodzi o sytuację, gdy Komisja nie powoła żadnego wiceprzewodniczącego i dopiero wtedy przewodniczący będzie mógł kogoś upoważnić? Jeżeli w każdej sytuacji przewodniczący będzie mógł upoważnić członka Komisji, to wtedy funkcja wiceprzewodniczącego będzie pozorna.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jaka jest, panie ministrze, odpowiedź na te pytanie?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Nie wydaje mi się, żeby tak to było.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Wiceprzewodniczący też jest członkiem Komisji i każdorazowe upoważnienie jest dla mnie po prostu jednoznaczne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister podtrzymuje treść art. 13 z przedłożenia. Czy są jakieś uwagi językowe. Nie ma uwag. Nie słyszę innych uwag i uznaję art. 13 za przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 14. Czy są uwagi do tego artykułu?

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, mamy tylko jedno pytanie dotyczące art. 14. Jakiego rodzaju immunitet ma dotyczyć członków Komisji. Czy ma to być tzw. immunitet materialny w pełnym zakresie wszelkiej odpowiedzialności, czy wnioskodawca chciał tylko nadać immunitet w zakresie odpowiedzialności karnej? Trzeba byłoby to sprecyzować.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Wszelkiej odpowiedzialności, jeśli chodzi o działalność wchodzącą w zakres sprawowanej funkcji w Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Innych uwag nie słyszę. Przyjmujemy art. 14.

Czy do art. 15 są uwagi? Nie ma uwag. Art. 15 przyjęliśmy.

Czy do art.16 są uwagi? Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zastanawiamy się, czy ust. 1 w art. 16 jest potrzebny. Projekt przewiduje przecież nowelizację ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. W związku z tym, w katalog odpowiednich przepisów członkowie Komisji zostaną wpi-

sani i siłą rzeczy tamta regulacja będzie miała do nich zastosowanie. Dlatego wydaje się nam zbędne dodatkowe regulowanie tej kwestii w ust. 1 art. 16. Z punktu widzenia normatywnego nie wnosi to nic nowego.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Ten przepis został tu usytuowany dla przejrzystości całego art. 16. Piszemy w nim, w ust. 1, że do członków Komisji stosuje się określone przepisy ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, a potem stanowimy w ust. 2 i 3, że członków Komisji w zakresie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych traktuje się jako pracowników i wskazujemy, kto jest płatnikiem ich składek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli podtrzymuje pan minister treść art. 16 z przedłożenia. Czy są jeszcze uwagi językowe do art. 16? Proszę panią mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jedną uwagę językową. Proponujemy w ust. 1 dodać wyraz „się” po wyrazie „stosuje”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tą oczywistą uwagą językową art. 16 uznajemy za przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 17. Czy do tego artykułu są uwagi? Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W art. 17 w ust. 4 i 5 znajdują się przepisy upoważniające do nadania statutu urzędowi Komisji oraz do nadania regulaminu organizacyjnego tego urzędu. Mamy wątpliwość co do relacji tych dwóch aktów wewnętrznych. Wydaje się nam, że zakres regulacji w tych dwóch aktach w dużym stopniu będzie zbieżny. Czy jest potrzebne regulowanie tych kwestii w dwóch odrębnych aktach?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Naszym zdaniem jest to potrzebne, analogicznie do innych urzędów, które mają statut i regulamin organizacyjny.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Proponujemy, aby w ust. 6 doprecyzować w przepisie upoważniającym, że chodzi o stanowiska w urzędzie Komisji.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy to będzie wymagało przyjęcia poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pani mecenas ma jeszcze uwagi językowe.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze drobne uwagi językowe. W art. 17 w ust. 1 proponujemy skreślenie przecinka. Natomiast ust. 4 proponujemy nadać brzmienie: „Komisja nadaje statut Urzędowi Komisji, który określa jego zadania i organizację”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Mamy zgodę pana ministra.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Jeszcze w ust. 6 proponujemy po wyrazach: „poszczególnych stanowisk służbowych” dodać przecinek przed wyrazami „z uwzględnieniem wzrostu uposażenia”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tymi propozycjami zmian językowych przyjmujemy art. 17. Jest zgoda? Przyjęliśmy art. 17.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 18. Czy są uwagi do tego artykułu. Biuro Legislacyjne ma uwagi. Proszę bardzo.

Legislator Tomasz Czech:

Zastanawiamy się, czy potrzebny jest ten zapis, że wydatki Komisji i jej urzędu są ujmowane w ustawie budżetowej. Czy nie wystarczy napisać, że wydatki Komisji i jej urzędu są pokrywane z budżetu państwa? Wydaje się jasne, że jak są pokrywane z budżetu państwa, to jest to zawsze określane w ustawie budżetowej.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda. Można dokonać takiej zmiany w tym przepisie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Innych uwag nie słyszę. Art. 18 z propozycją Biura Legislacyjnego przyjmujemy.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 4. Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie słyszę uwag. Tytuł rozdziału został przyjęty. Czy do tytułu oddziału 1 są uwagi? Nie słyszę. Tytuł oddziału 1 uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 19. Czy są uwagi do tego artykułu. Proszę bardzo panią mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy drobne poprawki językowe. Proponujemy wykreślić przecinek między wyrazami „większością głosów” a „w głosowaniu jawnym”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Innych uwag nie słyszę, a więc art. 19 z propozycją Biura Legislacyjnego przyjmujemy.

Czy są uwagi do art. 20? Nie ma uwag do art. 20. Uznaję, że art. 20 Komisja przyjęła.

Czy są uwagi do tytułu oddziału 2? Nie ma uwag. Tytuł oddziału 2 został przyjęty.

Czy do art. 21 są uwagi? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Przedstawię nasze uwagi kolejno do poszczególnych ustępów. Proponujemy nadać ust. 1 następujące brzmienie: „Każdy może zgłosić Komisji podejrzenie popełnienia nadużycia seksualnego lub podejrzenie niezawiadomienia właściwego organu o podejrzeniu popełnienia nadużycia seksualnego”. Oczywiście konsekwencją przyjęcia naszej propozycji będą zmiany tego rodzaju sformułowań w innych przepisach projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Tomasz Czech:

Zastanawiamy się czy w ust. 3 potrzebne jest wpisywanie pojęcia: „osoby potencjalnego sprawcy”. Nie jest to pojęcie precyzyjne. Ponadto to pojęcie jest użyte tylko w tym jednym miejscu, a dalej w projekcie użyte jest określenie „osoby wskazanej jako sprawca”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy sformułowanie użyte w projekcie.

Legislator Tomasz Czech:

Co oznacza w ust. 4 wyraz „powinno"? Jakie są skutki ewentualnie braku tych elementów w zgłoszeniu, które są zawarte w ust. 4?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Wyraz „powinno" oznacza, że każdy z tych elementów powinien być zawarty w zgłoszeniu.

Legislator Piotr Podczaski:

„Powinno" jest określeniem nieprecyzyjnym. To znaczy, że zgłoszenie musi zawierać, czy też zawiera, takie elementy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Możemy to przeredagować i zapisać: „zgłoszenie zawiera także".

Legislator Piotr Podczaski:

Dobrze. Zapiszemy w ust. 4: „zawiera także".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze są jakieś uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze drobne uwagi językowe. Proponujemy w ust. 2, żeby, tak jak w ust. 3, zastosować liczbę pojedynczą i napisać: „Zgłoszenie może być wnoszone pisemnie lub ustnie do protokołu".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Do ust. 3 mamy jedną uwagę. Proponujemy dodać wyrazy: „podejrzenia popełnienia" przed wyrazami: „tego nadużycia". Na końcu ust. 3 mamy w tej chwili sformułowanie: „do zgłoszenia tego nadużycia". Natomiast osoba jest zobowiązana do zgłoszenia podejrzenia popełnienia tego nadużycia.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tymi uwagami językowymi przyjmujemy art. 21. Jest zgoda? Art. 21 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia oddziału 3. Czy są uwagi do tytułu oddziału 3? Nie ma uwag. Tytuł oddziału 3 został przyjęty.

Czy do art. 22 są uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Zastanawiamy się, czy w ust. 1 art. 22 nie doprecyzować, że chodzi tu o zgłoszenie, o którym mowa w art. 21 ust. 1?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda. Można doprecyzować.

Legislator Tomasz Czech:

W ust. 2 także należałoby doprecyzować, iż chodzi o dokonanie zgłoszenia, o którym mowa w art. 21 ust.1. Podobnie należałoby zrobić w art. 23. Może także w tym artykule w ten sposób należy to doprecyzować?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda. Można doprecyzować.

Legislator Piotr Podczaski:

Jeśli chodzi o ust. 2, to przepis ten statuuje taką sytuację, że dokonanie zgłoszenia do Komisji jest równoznaczne z zawiadomieniem organu powołanego do ścigania przestępstw w rozumieniu art. 240 Kodeksu karnego, który nakłada, jak państwo wiecie, obowiązek zawiadamiania o określonych przestępstwach. Zastanawiamy się tylko, czy

taki przepis nie będzie do pewnego stopnia szkodliwy. Może tak być dlatego, że osoba, która dokonuje zgłoszenia, mając w świadomości ten przepis k.k. będzie wiedziała, że nie musi już dokonywać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Biorąc pod uwagę, że Komisja to jest tylko siedmioosobowy organ obawiamy się, czy w związku z tym takie zgłoszenia będą mogły być natychmiastowo przekazywane.

W wielu sytuacjach, biorąc pod uwagę możliwość popełnienia przestępstwa, prokuratura lub organy ścigania, tzn. Policja, powinny działać natychmiastowo i natychmiast zabezpieczyć ślady i przesłuchać osoby, które są zaangażowane w to przestępstwo. Przez wprowadzenie takiego dodatkowego sita spowodujemy, że te działania będą mogły być opóźnione. Zastanawiamy się, czy ten przepis nie spowoduje pewnych szkodliwych skutków.

Dodatkową sprawą jest kwestia biegu terminu przedawnienia określonych przestępstw. W przypadku dokonania tego zgłoszenia i zastosowania tego przepisu termin przedawnienia będzie biegł wcześniej niż organy procesowe będą mogły się zająć badaniem tej sprawy. To też nie jest do końca precyzyjne, czy ten termin będzie mógł biec wcześniej.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Chciałbym powiedzieć o terminie biegu przedawnienia. Moim zdaniem, będzie on związany ze wszczęciem postępowania przygotowawczego w sprawie. Oznacza to, że złożenie zawiadomienia do Komisji spowoduje, że będziemy opóźniali moment wszczęcia tego postępowania i w dodatku nie wydłużymy okresu przedawnienia. Może to zaszkodzić ściganiu przestępstwa o charakterze pedofilskim.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jakie jest, panie ministrze, stanowisko rządu wobec tych uwag?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Intencją naszą było to, żeby nie powodować sytuacji, w której zgłaszający musiałby dwukrotnie dokonywać zgłoszenia, raz do Komisji, a później do prokuratury lub na Policję. Zabezpieczeniem jest sformułowanie, że Komisja niezwłocznie przekazuje zgłoszenie. Ponadto Komisja to nie będą tylko jej członkowie, ale na jej rzecz będzie pracował cały aparat urzędu i będzie świadomość tego, że trzeba to zrobić natychmiast.

Legislator Piotr Podczaski:

Chcielibyśmy zwrócić tylko uwagę, że to nie urząd będzie przekazywał zgłoszenie, ale Komisja w wyniku podjętej uchwały, tym bardziej że mamy art. 23, który stanowi, że nie przekazuje się zgłoszenia w przypadku, gdy jest ono bezzasadne. Czyli organ będzie musiał podjąć decyzję w sprawie zasadności lub niezasadności zgłoszenia. Wydaje się, że to jednak opóźni postępowanie.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Mówiąc o urzędzie miałem na myśli to, że oczywiście Komisja wykona te działania, ale nie będzie tak, że jej członkowie, ze względu na nadmiar prac i obowiązków, nie będą mogli przekazywać zgłoszeń. Będą mieli do pomocy cały urząd, który przygotuje zgłoszenia do przekazania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jak rozumiem, panie ministrze, można przyjąć art. 22 z oczywistymi językowymi poprawkami, a w pozostałym zakresie podtrzymuje pan brzmienie przepisu z przedłożenia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze propozycję wykreślenia przecinka przed wyrazami: „w rozumieniu art. 240 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam art. 22 za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Art. 22 został przyjęty.

Czy do art. 23 są uwagi? Proszę bardzo pana mecenasa.

Legislator Tomasz Czech:

W nawiązaniu do dyskusji, która przed chwilą się odbyła, pragnę zwrócić uwagę, że tu nie ma żadnych kryteriów i żadnych przesłanek, które Komisja będzie brała pod uwagę dla podjęcia decyzji o stwierdzeniu bezzasadności zgłoszenia. Wydaje się nam, że brak jest w projekcie takich przesłanek.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Sformułowanie „bezzasadne” występuje oczywiście w przepisach.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Podtrzymuje pan minister treść art. 23 w brzmieniu z przedłożenia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam art. 23 za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przyjęliśmy art. 23.

Czy do art. 24 są uwagi? Proszę bardzo pana mecenasa.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy pytanie dotyczące monitorowania czynności podejmowanych przez organ prowadzący przygotowanie przygotowawcze. Czy chodzi tu o wszelkie postępowania przygotowawcze?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak. Chodzi o wszelkie postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy dwie uwagi językowe, z których jedna jest drobna, a druga trochę poważniejsza. W ust. 3 proponujemy skreślić wyraz: „o” po wyrazach: „W przypadku podejrzenia”, a przed wyrazami: „nieprawidłowości lub przewlekłości”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak. Zgoda.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Zastanawiam się nad tym, kto będzie decydował o tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości sprzeciwia się wglądowi do akt postępowania przygotowawczego. Kto będzie podejmował taką decyzję ograniczającą prawo Komisji do zapoznania się z aktami postępowania? Nie jest to w projekcie sprecyzowane. Może warto się w tym przypadku odwołać wprost do ustroju prokuratury.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jakie jest, panie ministrze, stanowisko rządu wobec tej uwagi?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Decydować o tym będzie dysponent akt.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mamy jeszcze jedną uwagę. Na końcu ust. 4 jest mowa o informowaniu Komisji o podjętych środkach. Wydaje się, że w projekcie ustawy nie ma mowy o środkach, ale o działaniach. Czy nie lepiej byłoby użyć sformułowania: „informuje Komisję o podjętych działaniach”?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Z tym uwagami językowymi przyjęlibyśmy art. 24. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam art. 24 za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę, Przyjęliśmy art. 24.

Czy do art. 25 są uwagi? Są uwagi ze strony BL. Proszę bardzo pana mecenasa.

Legislator Tomasz Czech:
Już na samym początku mówiliśmy o występowaniu Komisji w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Rozumiem, że będzie to jasne. Należy sądzić, że również jasne będzie to, w jaki sposób uzyska się na to zgodę osoby poszkodowanej. Pan minister mówił o tym na samym początku.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
W pkt 2 po wyrazach: „oskarżyciela posiłkowego" proponujemy skreślenie przecinka.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Z tym uwagami językowymi przyjęlibyśmy art. 25. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam art. 25 za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę, Przyjęliśmy art. 25.

Przechodzimy do rozpatrzenia oddziału 4. Czy do tytułu oddziału 4 są uwagi. Nie ma uwag. Tytuł oddziału 4 został przyjęty.

Czy do art. 26 są uwagi? Proszę bardzo.

Legislator Piotr Podczaski:
Moje uwagi będą miały charakter ogólny do całego oddziału i do instytucji, która ma doprowadzić do wpisu określonych osób do rejestru. W naszej ocenie proponowane rozwiązania budzą wątpliwości co do ich zgodności z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie domniemania niewinności. Dotyczy to zgodności z art. 175 Konstytucji RP w zakresie tego, czy osoba wskazana jako sprawca będzie miała wystarczające gwarancje procesowe, w tym zapewnione prawo do obrony.

W naszej ocenie nie ma wątpliwości, że taka osoba będzie ponosiła negatywne skutki wpisu jej do rejestru. Można nawet mówić o pewnego rodzaju stygmatyzacji takiej osoby, ale też o obowiązkach wynikających z samej ustawy o przeciwdziałaniu przestępczości na tle seksualnym i obowiązkach wynikających z samego faktu wpisu takiej osoby do rejestru. Pewnie jeszcze o tym porozmawiamy przy okazji rozpatrywania tych przepisów. Należy jednak uznać, że sam wpis wywoła określone skutki.

Mamy także wątpliwości, czy nie ma tu także naruszenia zasady *ne bis in idem*, biorąc pod uwagę, że o czynie takiej osoby prawomocnie już rozstrzygnięto. To są nasze ogólne wątpliwości do całego tego oddziału i całej tej instytucji.

Natomiast jeżeli chodzi o bardziej konkretne uwagi do art. 26, to zastanawiamy się, czy wystarczy samo postanowienie o odmowie lub o umorzeniu? Czy, tak naprawdę, nie dochodzi do tego typu sytuacji w wyniku wyroku sądu? Czy samo postanowienie jest wystarczające?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jakie jest, panie ministrze, stanowisko rządu wobec tych uwag?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Rzeczywiście, może wystąpić taka możliwość. Na razie przegłosujmy te przepisy w przedłożonym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jeszcze pan Marcin Wolny chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:
Oczywiście podpisujemy się pod uwagami Biura Legislacyjnego dotyczącymi niekonstytucyjności tych przepisów. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że państwo w projekcie

znacząco ograniczacie zakres działania Komisji w ramach postępowania wyjaśniającego, wyłącznie do postępowań o przedawnieniu. Nie ma tu słowa o prawomocnym wyroku skazującym, co może budzić wątpliwości w kontekście roli Komisji w zakresie ujawnienia instytucjonalnego tuszowania przestępstw pedofilii.

Prawomocny wyrok skazujący dotyczył tylko osoby sprawcy, natomiast do roku 2017 te działania nie miały charakteru przestępczego i nie znajdowały się w przedmiocie zainteresowania organów ścigania. Dlaczego więc eliminować z postępowań wyjaśniających wszystkie te przypadki, w których sądy potwierdziły już sam fakt przestępstwa pedofilii, jak i te przypadki, w których podstawa umorzenia lub wszczęcia postępowania dotyczyła innej podstawy z k.p.k., np. tego, że czyn nie wypełniał znamion przestępstwa, ale mówimy tu o zgłoszeniu nadużycia seksualnego, które jest generalnie szerszym pojęciem od przestępstwa pedofilii, przynajmniej w rozumieniu tego projektu.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Pozostajemy jednak przy takiej formule.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy skreślić przecinek po wyrazach: „karalność przestępstwa pedofilii", a przed wyrazem: „prokurator".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda na skreślenie przecinka. W pozostałym zakresie pan minister podtrzymuje treść art. 26 z przedłożenia. Z tą uwagą językową przyjęlibyśmy art. 26. Jeżeli nie usłyszę innych uwag, uznam, że art. 26 został przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 26.

Czy do art. 27 są uwagi. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy kilka uwag, które po kolei przedstawię. Jeżeli chodzi o ust. 1, to zastanawiamy się, czy nie zastąpić wyrazów: „czynom nadużyć seksualnych", wyrazami: „nadużyciom seksualnym". Wydaje się, że prostszym byłoby sformułowanie: „zapobiegania nadużyciom seksualnym".

Mamy jeszcze drugą uwagę do tego zdania. Czy potrzebny jest w nim wyraz: „w przyszłości". To chyba jest jasne, że o to tutaj chodzi.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgadzamy się na użycie sformułowania: „zapobiegania czynom seksualnym". Natomiast jesteśmy za pozostawieniem wyrazu: „w przyszłości".

Legislator Tomasz Czech:

Czyli w ust. 1 ma być napisane: „zapobiegania nadużyciom seksualnym w przyszłości"?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy tak, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Legislator Tomasz Czech:

O jakim zawiadomieniu jest mowa w art. 2? Czy nie chodzi o zgłoszenie do Komisji, o którym mowa w poprzednim rozdziale? Nie do końca jest jasne, czy chodzi o zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, które ewentualnie zostało w ramach postępowania przygotowawczego zgłoszone do prokuratury, czy o zgłoszenie, które nastąpiło na podstawie poprzedniego rozdziału? Może chodzi o jeszcze jakieś inne zawiadomienie, w którym został wskazany sprawca przestępstwa pedofilii?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

To jest zawiadomienie o tym, że Komisja prowadzi postępowanie.

Legislator Piotr Podczaski:

Chyba jednak chodzi o zgłoszenie.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak, chodzi o zgłoszenie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy to są wszystkie uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Proponujemy jeszcze, aby w ust. 1 skreślić przecinek po wyrazach: „karalności przestępstwa pedofilii", a przed wyrazami: „wraz z aktami sprawy".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z tymi uwagami art. 27 uznajemy za przyjęty.

Czy są uwagi do art. 28? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Do ust. 2 pkt 1 mamy uwagę językową. Czy nie należałoby zastąpić wyrazów: „wysłuchać osobę dokonującej zgłoszenia lub inną osobę", na wyrazy: „wysłuchać osoby dokonującej zgłoszenia lub innej osoby". Wtedy pkt 1 brzmiałby: „wysłuchać osoby dokonującej zgłoszenia lub innej osoby w charakterze świadka".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda na tę poprawkę.

Legislator Tomasz Czech:

Jeśli chodzi o ust. 5, to zastanawiamy się, dlaczego prawo do ustanowienia pełnomocnika mają tylko osoby, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i 3. Chodzi o osobę poszkodowaną i osobę wskazaną jako sprawca. Nie ma natomiast np. osoby przesłuchiwanej w charakterze świadka. Mamy taką wątpliwość w związku z brzmieniem art. 31, w którym mowa jest o tym, że osoba wysłuchiwana może być wysłuchiwana w obecności ustanowionego przez nią pełnomocnika. Wydaje się nam, że zabrakło w tym przepisie, tj. w art. 5, że świadek może także ustanowić pełnomocnika.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Tomasz Czech:

Musiałaby zostać zgłoszona poprawka. Jeżeli pan przewodniczący zgodzi się ją przejąć, to zastanowimy się nad tym, jak ona powinna brzmieć. Teraz, na gorąco, wydaje się nam, że można napisać, iż osoba wysłuchiwana może ustanowić pełnomocnika, ale wydaje się, że należałoby chyba wskazać konkretne punkty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda pana ministra na tę poprawkę. Przejmę ją. Czy są jeszcze uwagi?

Legislator Piotr Podczaski:

Rozumiemy, że chodzi o pełnomocnika w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. W związku z tym, to nie będzie musiał być adwokat lub radca prawny, ale każda osoba będzie mogła być pełnomocnikiem, a więc niejako przedstawicielem takiej osoby.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, czy tak to rozumiemy?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słyszę, że nie ma już uwag językowych. Art. 28 wraz z poprawką, którą przygotuje Biuro Legislacyjne, a którą ja przejmę, może zostać przyjęty. Innych uwag nie słyszę. Przyjmujemy art. 28.

Czy są uwagi do art. 29?

Legislator Piotr Podczaski:

Zostało tu wprowadzone prawo swobodnego wypowiadania się osoby objętej wysłuchaniem. Zastanawiamy się, czy taka osoba ma obowiązek mówienia prawdy w kontekście ewentualnej odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań? Mówię o tym w świetle art. 233, gdyż nie ma tu zapisanego wymogu pouczenia takiej osoby o treści tego artykułu i obowiązku mówienia prawdy. Wydaje się nam, że jest luka w tych przepisach. Trudno bowiem posługiwać się materiałami, należałoby powiedzieć zeznaniami, nie mając pewności czy wypowiedzi wysłuchiwanej osoby są prawdziwe.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pan Marcin Wolny chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Chciałbym nawiązać do wątku zawartego w mojej poprzednie wypowiedzi. Taka osoba powinna mieć prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie, które naraziłoby ją na wpis do rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym, a nie tylko na odpowiedzialność karną, tym bardziej że Komisja będzie się zajmowała przestępstwami przedawnionymi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze: Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Ten przepis jest konsekwencją tego, że postępowanie przed Komisją nie jest postępowaniem karnym. Dlatego tak to zostało ujęte.

Legislator Piotr Podczaski:

Jednak w ust. 3 zawieracie państwo katalog możliwości uchylenia się od odpowiedzi. Jest to katalog typowy dla przesłuchań, które mają rygor odpowiedzialności karnej. W związku z tym, z jednej strony nie będzie wymogu mówienia prawdy, a jednocześnie bardzo precyzyjnie regulujecie sytuacje, w których można odmówić odpowiedzi na pytania. Jest to dla nas trochę nielogiczne. To nie jest prosta sprawa. Może należałoby się nad nią zastanowić i przedstawić propozycję w drugim czytaniu. To nie jest kwestia do rozwiązania w tym momencie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jasne, panie mecenasie. Zostawiamy sobie w tym przypadku czas na refleksję. Czy są jeszcze uwagi językowe?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie mamy uwag językowych do art. 29.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli innych uwag nie ma, to art. 29 uznaję za przyjęty. Nie ma uwag. Przyjmujemy art. 29. Przechodzimy dalej.

Czy są uwagi do art. 30. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Chciałbym powrócić do art. 28 i doprecyzować pewną kwestię. Zwróciłem uwagę, że w ust. 2 pkt 2 mamy jeszcze biegłego. Jak rozumiem, taki biegły nie będzie musiał ustanawiać pełnomocnika. Czyli prawdopodobnie będzie chodziło tylko o osoby z ust. 1 pkt 2 i 3, czyli, jak wcześniej mówiłem, o osobę poszkodowaną i osobę wskazaną jako sprawca oraz o osobę dokonującą zgłoszenia lub inna osobę w charakterze świadka. Trzeba doprecyzować, że tylko te osoby mogłyby ustanowić pełnomocnika. Taka poprawkę przygotujemy dla pana przewodniczącego.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Legislator Piotr Podczaski:
W art. 30 w ust. 1 nasze zastrzeżenia budzi określenie, że Komisja zaprasza na posiedzenie. Rodzi się pytanie: Czy istnieje obowiązek stawiennictwa na takie posiedzenie, na które Komisja zaprosiła daną osobę?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Nie istnieje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czy są inne uwagi? Proszę bardzo panią mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
W ust. 2 proponujemy skreślić przecinek po wyrazach: „Komisja może".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Druga uwaga dotyczy spójnika „oraz". Proponujemy zastąpić go spójnikiem „lub". Wydaje się, że ten fragment przepisu powinien brzmieć: „osoby dokonującej zgłoszenie lub osoby wskazanej jako sprawca", ponieważ ten wniosek nie jest wspólny.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Proponujemy jeszcze wykreślić przecinek w ust. 2, który jest po wyrazach: „właściwy sąd". To są wszystkie poprawki językowe.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jeszcze pan Marcin Wolny chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:
W kontekście informacji, że nie ma obowiązku stawiennictwa, rozumiem, że osoba, którą podejrzewa się o popełnienie przestępstwa lub czynu będzie mogła nie stawić się przed Komisją, co uniemożliwi wpisanie jej do rejestru. Proszę zauważyć, że art. 28 zakłada, że podstawą do wpisania do rejestru jest wysłuchanie osoby wskazanej jako sprawca. Jest to pewne minimum procesowe, które Komisja musi wykonać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Szanowny panie, nie prowadzimy postępowania karnego i nie mówimy o przestępstwie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Kompletnie nie rozumiem tego przepisu, że potencjalny sprawca jest zapraszany na posiedzenie Komisji. Jeżeli jest zapraszany, a nie wezwany, to znaczy, że może nie przyjść. Potencjalny sprawca może powiedzieć, że nie przyjdzie, bo mu się to po prostu nie podoba, albo nie pasuje mu termin. Nie rozumiem tego przepisu. To powinien być jego obowiązek.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Komisja otrzymuje akta z prokuratury bądź sądu...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Zacytuje ten fragment przepisu: „Komisja może z urzędu lub na wniosek osoby poszkodowanej, osoby dokonującej zgłoszenia lub osoby wskazanej jako sprawca w aktach sprawy przekazanych przez prokuratora albo właściwy sąd, zaprosić na posiedzenie".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Może zaprosić.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Jeżeli Komisja ma dociec, jak faktycznie sprawa wygląda, to nie może tylko zaprosić daną osobę. To musi być wręcz obowiązek i musi być wykonany. Nie rozumiem tego przepisu, ale być może są to niuanse prawne.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:
Art. 28 zakłada jednak pewne minimum czynności, które Komisja musi wykonać przed dokonaniem wpisu. Czy pan minister nie zgodzi się z tym, że Komisja wydaje postanowienie na podstawie wysłuchania osoby wskazanej jako sprawca? Czy nie jest tak, że jeżeli nie wysłucha osoby wskazanej jako sprawca, to nie może wydać postanowienia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Będą akta sprawy przekazane przez prokuraturę i będzie wysłuchanie osoby wskazanej. Nie powinniśmy tego czytać łącznie, a tylko rozdzielnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pan poseł Matusiewicz chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie ministrze: Dlaczego wprowadziliście taki termin jak „wysłuchanie"? Wszędzie jest przesłuchanie. Tymczasem tu pisze się o wysłuchaniu i o osobie wysłuchiwanej. Przykładowo, w art. 31 jest taki casus: „osoba wysłuchiwana może być wysłuchiwana w obecności ustanowionego przez nią pełnomocnika". To jest tzw. masło maślane.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Takie sformułowanie zostało wprowadzone dlatego, że to jest swoiste postępowanie, które nie będzie postępowaniem karnym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie ministrze, czy podtrzymuje pan treść art. 30 z przedłożenia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Nie ma już innych uwag. Wobec tego, jeżeli nie usłyszę innych uwag, uznam art. 30 za przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 30.

Czy są uwagi do art. 31?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie przewodniczący, powinniśmy przestać produkować takie buble prawne, jak cytowany już przepis art. 31: „osoba wysłuchiwana może być wysłuchiwana w obecności ustanowionego przez nią pełnomocnika".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czy Biuro Legislacyjne ma jakąś propozycję.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Także zwróciliśmy na to uwagę, ale jest to konsekwencja tego, że w projekcie jest wiele pojęć takich jak: „osoba pokrzywdzona" lub „potencjalny sprawca", które odbiegają od treści przepisów karnych. Rozumiem, że przyjęto tu takie założenie, ale mamy pewną ogólną uwagę systemową. W jaki sposób przejdziemy, w momencie wszczęcia postępowania przygotowawczego, z tych pojęć, które proponujemy w obecnie omawianej ustawie, na pojęcia używane w procedurze karnej? Osoba pokrzywdzona staje się osobą pokrzywdzoną wtedy, kiedy prokurator nadaje jej taki status, ale niekoniecznie będzie to osoba poszkodowana. Jest tu wiele wątpliwości, ale jest to do uznania Komisji, czy ma zostać użyty termin „przesłuchanie" czy „wysłuchanie".

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie ministrze, jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Pozostajemy przy wysłuchaniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Rząd podtrzymuje treść art. 31 zaproponowaną w przedłożeniu. Nie ma innych uwag?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Wnoszę o przegłosowanie art. 31.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Kto z państwa jest za przyjęciem art. 31? (6) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Art. 31 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 32. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Art. 32 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 33. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Art. 33 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 34. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Art. 34 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 35. Czy są uwagi do tego artykułu?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Mamy wątpliwość, o jakie niezbędne czynności chodzi w art. 35 w ust. 1? Chcielibyśmy także zapytać: Na podstawie jakich przepisów będą działać prokurator i Policja, zwłaszcza że dotyczy to spraw już zakończonych?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Na podstawie art. 35 ust. 1 tej ustawy. O tym, jakie będą niezbędne czynności zadecyduje Komisja.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Czy to będą czynności z zakresu Kodeksu postępowania karnego?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
To będą czynności w zakresie wyjaśnienia sprawy. Tak jak jest napisane w projekcie, że będą to czynności w celu dokonania ustaleń odnoszących się do prowadzonego postępowania wyjaśniającego.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Podtrzymujemy swoją wątpliwość, bo nie do końca zrozumiemy to rozwiązanie. Do art. 35 nie mamy uwag językowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jasne. Jeżeli nie ma innych uwag, to art. 35 uznam za przyjęty. Nie ma uwag. Przyjęliśmy art. 35.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 36. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Art. 36 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 37. Czy są uwagi do tego artykułu?

Legislator Tomasz Czech:
Mamy pytanie do ust. 1 pkt 1 i 2. Jakie dane osobowe mają być zawarte w rejestrze, o którym mowa w tym artykule? Nie zostało to w projekcie doprecyzowane. Chodzi o to, że na późniejszym etapie będzie bardzo istotne, co ma być do tego rejestru wpisane.

Zastanawialiśmy się, czy w pkt 3 nie należy wskazać także kwalifikacji prawnej czynu, który, w tym przypadku, uległ przedawnieniu. Ponadto nie jest jasne, czy ma być to opis czynu wskazany w postanowieniu organu procesowego, czy Komisja w postępowaniu wyjaśniającym w jakiś inny sposób opisuje ten czyn.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Dla mnie jest jasne, że Komisja ma dokonać w postanowieniu opisu czynu, a więc informację o czasie, miejscu i okolicznościach czynu. Nie wskazuje się tu żadnej kwalifikacji prawnej.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że z tego postanowienia będzie później czerpać informację Biuro Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego, które, na podstawie tego postanowienia, będzie później czerpało dane niezbędne do wpisu do rejestru. Dlatego te przepisy powinny być ze sobą zbieżne, żeby z tego postanowienia odpowiednie dane można było później przełożyć na dane wpisywane do rejestru. Obecnie istniejący rejestr bazuje, tak naprawdę, na kwalifikacji prawnej czynu. Funkcjonuje już rejestr z dostępem ograniczonym, do którego mamy wpisane wszystkie przypadki. Natomiast rejestr z dostępem publicznym stanowi wyjętą ze względu na określoną kwalifikację czynu, do publicznej wiadomości, jego część. Natomiast teraz wprowadzalibyśmy do rejestru zbiór czynów, które nie będą w żaden sposób opisane pod kątem kwalifikacji prawnej czynu.

Trzeba też zwrócić uwagę na art. 2 ustawy, dotyczący rejestru, który określa, jakiego rodzaju czyny można w ogóle do niego wpisać. Mamy tam wymienione konkretne przestępstwa z wyłączeniami. Dlatego jednak wydaje się, że kwalifikacja prawna czynu jest jedną z istotnych informacji. Skoro danej osobie coś zarzucamy, to powinniśmy dokładnie wiedzieć – co.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Pozwolę się z tym nie zgodzić. Wprowadzana jest nowa baza w rejestrze. Będzie to rejestr osób, w stosunku do których Państwowa Komisja do wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 wyda postanowienie o wpisie w rejestrze.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli podtrzymuje pana minister treść art. 37 w brzmieniu z przedłożenia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy jeszcze uwagi językowe. W art. 37 ust. 2 pkt 3 proponujemy napisać: „opis czynu, w tym wskazanie czasu, miejsca i okoliczności czynu”. W ust. 3 po wyrazach: „a także osobę dokonującą zgłoszenia” proponujemy wykreślić przecinek.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pan Marcin Wolny chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Czy tego rodzaju postanowienie nie będzie udostępniane w ramach dostępu do informacji publicznej? Czy nie okaże się za chwilę, że w ten sposób ujawnimy dane osoby poszkodowanej w wyniku czynu o charakterze seksualnym, doprowadzając do jej wtórnej wiktymizacji?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

W rejestrze są tylko dane identyfikujące osobę sprawcy i okoliczności sprawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie ma innych uwag, art. 37 uznam za przyjęty. Nie ma uwag. Przyjęliśmy art. 37.

Czy są uwagi do art. 38? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Pierwsza uwaga dotyczy ust.1. Chodzi o użyte w tym przepisie pojęcie: „cywilnego sądu okręgowego”. Naszym zdaniem w ustawodawstwie nie ma takiego pojęcia.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda, ale miało to na celu podkreślenie związku z procedurą odwołania od postanowienia o wpisie do rejestru.

Legislator Tomasz Czech:

Jednak podtrzymujemy swoją uwagę. Druga uwaga dotyczy kwestii, czy wystarczające jest rozpatrywanie odwołania w trybie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych? Ktoś już na początku naszych prac zgłosił taką uwagę i dlatego nie będę rozwijał tej kwestii.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy treść art. 38 w brzmieniu z przedłożenia.

Legislator Tomasz Czech:

Nie mamy żadnych uwag językowych do art. 38.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Treść art. 38 rząd podtrzymuje. Jeżeli nie ma innych uwag, art. 38 uznam za przyjęty. Nie ma uwag. Przyjęliśmy art. 38.

Czy są uwagi do art. 39? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli chodzi o anonimizację danych osobowych, o której mowa w ust. 2, to chciałbym zapytać: Czy ma ona dotyczyć wszystkich danych osobowych, czy tylko danych pozwalających na identyfikację danej osoby? Chodzi np. o wiek osoby poszkodowanej. Skąd będzie wiadomi, że samo przestępstwo zostało popełnione wobec osoby poniżej 15 roku życia? W projekcie jest mowa o danych osoby poszkodowanej. Czy nie powinniśmy napisać, że chodzi o dane osobowe?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Będzie to wiadome z uzasadnienia.

Legislator Tomasz Czech:

Czy nie należałoby napisać: „danych osobowych"?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Dane osoby poszkodowanej są pojęciem szerszym.

Legislator Tomasz Czech:

Czy w tym przypadku Komisja będzie stroną w postępowaniu o ochronę danych osobowych? Jeżeli będzie stroną, to nie ma problemu, bo Komisja na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego otrzyma takie prawomocne orzeczenie i nie będzie problemu z realizacją pkt 2 w ust. 3. Czy jednak rzeczywiści będzie taką stroną?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie słyszę innych uwag. Art. 39 uznajemy za przyjęty.

Czy są uwagi do art. 40?

Legislator Tomasz Czech:

Przepraszam, ale należałoby jeszcze w art. 39 skreślić w ust. 2 w pkt 2 przecinek po wyrazie: „niezwłocznie". Jeżeli pan minister wyrazi zgodę. Słyszę, że jest zgoda na tę propozycję.

Z kolei chciałbym zapytać, czy w art. 40 przepisy Kodeksu postępowania cywilnego są wystarczające do tego, żeby przeprowadzić postępowanie przed Komisją? Czy ze względu na przedmiot postępowania wyjaśniającego nie powinno się jednak stosować k.p.k.? Była już dyskusja na ten temat, ale chciałem….

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

To zostało już przyjęte. Takie jest założenie całej ustawy.

Legislator Tomasz Czech:

To jest jasne, ale chciałem jeszcze raz podkreślić, że Komisja będzie określała winę takiej osoby.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Winy Komisja nie będzie w żaden sposób określała.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Matusiewicz chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wysoka Komisjo, w postępowaniu wyjaśniającym stosowane mają być przepisy k.p.c. w odniesieniu do takich osób jak: wysłuchiwani, biegli, świadkowie, pełnomocnicy, jak też do doręczeń. Skoro tak, to wszystkie te osoby się wzywa, a nie zawiadamia. To jest przyczynek do art. 30, w którym jest napisane, że Komisja zaprasza na posiedzenie. Na posiedzenie się wzywa, a nie zaprasza. To nie może się ostać, że Komisja zaprasza.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymuję to, co powiedziałem. Ten przepis stosuje się dokładnie w takim zakresie, jak jest napisane, czyli do osób wysłuchiwanych, biegłych, świadków, pełnomocników oraz do doręczeń.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, pan nie bardzo rozumie to, co ja mówię.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 40? Czy pan poseł Matusiewicz wnosi o przegłosowanie art. 40?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie ma innych uwag. Art. 40 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 41? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej przepisy karne zamieszcza się na końcu przepisów merytorycznych. Rozdział 5, jak rozumiem, też zawiera przepisy merytoryczne. Czyli ten przepis powinien być po rozdziale 5, może jako całkowicie nowy rozdział na roboczo oznaczony jako 5a. Należałoby też art. 41 oznaczyć jako art. 43a. To jest sprawa typowo legislacyjna. Niestety, taką przyjęto konstrukcję projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zostawiłbym te przepisy w tym miejscu.

Legislator Tomasz Czech:

Zostawiamy w tym miejscu. Dobrze.

Druga uwaga dotyczy treści art. 41. Chciałem zwrócić uwagę, że w ustawie jest mowa tylko o zgłoszeniu nadużycia seksualnego lub podejrzeniu niepowiadomienia właściwego organu o podejrzeniu popełnieniu nadużycia seksualnego. Tymczasem w art. 41 jest napisane: „Kto zawiadamia Komisję o popełnieniu czynu zabronionego przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności małoletniego poniżej lat 15 lub czynu określonego w art. 240 Kodeksu karnego”. Mamy tu pewną niespójność z ustawą.

Mam jeszcze jedno pytanie: Jak przepis ust. 2 będzie się miał do art. 233 i 234 Kodeksu karnego? Ma to przede wszystkim znaczenie dlatego, że w postępowaniu przed Komisją nie ma obowiązku mówienia prawdy, o czym wcześniej mówił kolega z BL.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgłoszenie inicjuje postępowanie. Każdy może zgłosić popełnienie czynu zabronionego. Nie widzę tutaj sprzeczności.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, czyli treść art. 41 pozostaje taka jak w przedłożeniu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Legislator Tomasz Czech:

Mówiąc o art. 41 ust. 2 w odniesieniu szczególnie do art. 233 k.k., ponieważ tam jest mowa o przestępstwie składania fałszywych zeznań przed organem procesowym... Jednym z warunków jest tam pouczenie o takiej odpowiedzialności. W tym przypadku nie mamy w ogóle takiego pouczenia. Osoba taka nie musi mówić prawdy, a jednocześnie będzie odpowiadała karnie na podstawie art. 41 ust. 2 ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że musicie to państwo przeanalizować i ewentualnie zaproponować poprawkę w drugim czytaniu.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy jeszcze uwagę językową. Czy w ust. 2 nie powinno być zapisane, że tej samej karze podlega ten, kto w zgłoszeniu wniesionym, a nie złożonym. Tak jest obecnie w przepisie.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że z tymi uwagami art. 41 przyjjmiemy. Innych uwag nie słyszę. Art. 41 została przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 5. Czy do tytułu rozdziału są uwagi? Nie słyszę uwag. Tytuł rozdziału 5 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia oddziału 1. Czy do tytułu oddziału 1 są uwagi? Nie słyszę uwag. Tytuł oddziału 1 został przyjęty.

Czy do art. 42 są uwagi? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy pytanie dotyczące art. 42 ust. 1. Jakie inne raporty Komisja przygotowuje, oprócz tego, o którym mowa w art. 43? Czy celowe jest posłużenie się liczbą mnogą w tym przepisie?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak. W art. 43 mowa jest o raporcie rocznym.

Legislator Tomasz Czech:

W art. 42 jest mowa o raportach. Czy Komisja ma przygotowywać jeszcze jakieś inne raporty?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Może być użyta liczba pojedyncza, tzn. „raport zawierający".

Legislator Tomasz Czech:

Następna uwaga dotyczy pkt 1. Jest w nim mowa o opisie stwierdzonych przypadków nadużyć seksualnych. Chciałbym zapytać: W jaki sposób Komisja stwierdza te nadużycia seksualne? Wydaje się, że Komisja przekazuje zgłoszenia i ewentualnie przeprowadza postępowania wyjaśniające. Jednak nie do końca jest jasne, czy Komisja stwierdza, że doszło do określonego czynu. Komisja nie ma takich instrumentów, żeby to stwierdzić.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Dlatego użyte pojęcie nadużyć seksualnych jest szersze od przestępstwa pedofilii.

Legislator Tomasz Czech:

W ust. 2 w pkt 2 jest sformułowanie o: „czynie o charakterze pedofilskim". Właściwie projekt ustawy nie definiuje czegoś takiego jak czyn o charakterze pedofilskim. Mowa jest tylko o przestępstwach pedofilii.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan mecenas sugeruje, żeby tu zostało użyte pojęcie przestępstwo pedofilii?

Legislator Tomasz Czech:

Chcę wyjaśnić, czy chodzi tu o przestępstwo pedofilii. Jak rozumiem, sprawa dotyczy odpowiedniego reagowania organów państwa oraz organizacji i podmiotów na zgłoszenie

o nadużyciu seksualnym lub czynie o charakterze pedofilskim. Czy chodzi tu o jakieś szersze pojęcie, czy o przestępstwo pedofilii takie, jakie jest określone w projekcie ustawy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Intencją przyjęcia takiego sformułowania było to, że jest to pojęcie szersze od przestępstwa pedofilii.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi ze strony Biura Legislacyjnego?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy już tylko uwagi językowe. W ust. 1 w pkt 1 i 2 proponujemy napisać: „stwierdzonych przypadków" zamiast „przypadków stwierdzonych".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Legislator Tomasz Czech:

Mówiliśmy już o uwadze do pkt 3, ale jeszcze raz ją powtórzę. Pkt 3 proponujemy nadać brzmienie: „wnioski i rekomendacje dla organów państwa oraz organizacji i podmiotów w zakresie zapobiegania nadużyciom seksualnym i ich zwalczania", czyli tak, jak jest we wcześniejszym artykule.

Następnie w ust. 2 w pkt 2 proponujemy zastąpić wyrazy: „przy zgłoszeniu" wyrazami: „na zgłoszenie" oraz wyraz „powzięciu" na wyraz „powzięcie".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Art. 42 przyjęlibyśmy z tymi poprawkami językowymi. Nie słyszę innych uwag. Przyjmujemy art. 42.

Czy są uwagi do art. 43? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Należałoby rozważyć, czy nie dać Komisji jakiegoś terminu, w którym sporządzałaby raport.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Słyszę, że pan minister podtrzymuje treść art. 43 z przedłożenia. Nie ma innych uwag. Art. 43 przyjmujemy.

Legislator Tomasz Czech:

Proponujemy jeszcze, aby w ust. 2 słowo „Komisji" zapisać z dużej litery.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To jest jasne. Przechodzimy do rozpatrzenia oddziału 2. Czy są uwagi do tytułu tego oddziału? Nie ma uwag. Tytuł oddziału 2 został przyjęty.

Czy do art. 44 są uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

W tym artykule mamy uwagę do pkt 1 w ust. 3. Chodzi o opiniowanie projektów aktów normatywnych z zakresu właściwości Komisji. Wbrew pozorom, jest to bardzo ważny przepis, dlatego że z niego wynika obowiązek dla podmiotów, które są zobowiązane do kierowania projektów aktów normatywnych do opiniowania przez Komisję. Jednak nie do końca wiadomo, jakie projekty aktów prawnych będą musiały być kierowane do Komisji. Czy także np. projekty z zakresu zdrowia, które częściowo mogą obejmować zakres działania Komisji? Czy nie należałoby doprecyzować tej kwestii w tym przepisie?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Pozostajemy przy takim sformułowaniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi ze strony Biura Legislacyjnego.

Legislator Tomasz Czech:

Mamy uwagę językową. Może nastręczać problemów, ale można uznać, że jest w porządku. W ust. 3 w pkt 2, na samym końcu, po wyrazach: „w szczególności działającymi" napisać: „na rzecz ich ochrony". Chodzi o ochronę dzieci.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Innych uwag Biuro Legislacyjne nie ma. Art. 44 przyjęlibyśmy z poprawkami językowymi. Nie słyszę innych uwag. Przyjmujemy art. 44.

Do tytułu rozdziału 6 nie ma uwag. Przyjęliśmy tytuł rozdziału 6.

Czy są uwagi do art. 45? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Tomasz Czech:

Proponujemy w tym artykule, tam, gdzie jest mowa o tym, że dodaje się wyrazy, zmienić po nich wyraz „członków" na „członka". Chodzi o „Członka Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15". Ten przepis posługuje się liczbą pojedynczą, również w odniesieniu do kolegialnych organów. Dlatego wydaje się nam, że tak powinno być. To tyle. Rozmawialiśmy już na temat art. 16.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda strony rządowej. Z tą uwagą przyjmujemy art. 45.

Czy są uwagi do art. 46? Nie ma uwag. Przyjęliśmy art. 46.

Czy są uwagi do art. 47?

Legislator Tomasz Czech:

Zastanawiamy się, czy w ogóle jest potrzebna nowelizacja tej ustawy w związku z tym, że – jak rozumiem – członków tej Komisji zaliczymy do osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, a w ustawie o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów są już przepisy, które wskazują na to, że takie osoby mają obowiązek składania oświadczeń lustracyjnych, a także wskazane są podmioty, które są uprawnione do odbioru od nich takich oświadczeń. W związku z tym byłoby to podwójne uregulowanie tej samej sprawy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Jest to do wyjaśnienia.

Legislator Tomasz Czech:

Jeżeli przyznaliby państwo mi rację, to art. 47 należy wykreślić. Jeżeli strona rządowa nie zdecyduje się na wykreślenie tego artykułu, to pragnę zwrócić uwagę, że pkt 68 w art. 4 tzw. ustawy lustracyjnej oraz pkt 63 w art. 8 tej samej ustawy, został już dodany przez ustawę z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o biegłych rewidentach. Ta nowelizacja wejdzie w życie w tych dniach, gdyż została ogłoszona 21 sierpnia br. z 14 dniowym terminem wejścia w życie. W związku z tym nawet, jeżeliby państwo nie przyznaliby mi racji, to trzeba również w tym zakresie poprawić ten projekt. Można wnieść taką poprawkę w drugim czytaniu.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Chcielibyśmy jednak to jeszcze dzisiaj załatwić, ale potrzebujemy czasu na konsultacje. Dlatego prosimy o przerwę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ogłaszam 10 minut przerwy w posiedzeniu.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Skończyliśmy pracę na art. 47. Na razie nie ma chyba decyzji w sprawie tego artykułu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgadzamy się z propozycją Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czyli art. 47 jest niepotrzebny i można go skreślić.

Legislator Tomasz Czech:
Przygotujemy poprawkę dotyczącą skreślenia art. 47. Prosilibyśmy pana przewodniczącego o jej przejęcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Oczywiście. Przechodzimy do rozpatrzenia art. 48. Czy do tego artykułu są uwagi? Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Powtórzę to, o czym zaczęłam mówić już wcześniej. Jest to uwaga ogólna. Uważamy, że należy zwrócić uwagę na art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, który określa, jakie przestępstwa zostaną wpisane do rejestru. Nawiązuje też do art. 1, w którym został określony cel ustawy i zostało powiedziane, jaką przestępczość seksualną mamy na myśli. W ramach prac nowo powoływanej Państwowej Komisji jest zamiar, jak rozumiem, wpisywania do tego rejestru wszystkich czynów, łącznie z przestępstwami przeciwko obyczajności, których w tej chwili rejestr nie obejmuje. Dlatego, o ile takie jest założenie, należy się zastanowić, czy art. 2 nie należy zmienić. Można też pójść w drugą stronę i ograniczyć wpis do nowej części rejestru do tych przestępstw, o których jest mowa w art. 2.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Była już wcześniej prowadzona rozmowa na ten temat. Podtrzymujemy brzmienie tego przepisu, które jest w projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jeżeli są dalsze uwagi do art. 48, to proponuję procedować go poszczególnymi zmianami. Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 48?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Jest jeszcze ogólna uwaga do pkt 3 i do art. 23 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. W tym ostatnim artykule przewidziano przepis karny, który stanowi, że kto dopuści do pracy osobę wpisaną do rejestru, a więc także osobę wpisaną do rejestru w wyniku postanowienia Komisji, wiedząc, że dane tej osoby są zamieszczone w rejestrze, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny w wysokości nie niższej niż 1 tys. zł. Co za tym idzie, jest to sankcja dla osób, które zostaną wpisane do rejestru. W związku z tym nie możemy już mówić, że nowo powoływana Komisja nie ma charakteru karnego i nie będzie orzekać o odpowiedzialności. Taka osoba nie będzie mogła być w związku z tym zatrudniona przy opiece nad dziećmi oraz w zawodach, których katalog znajduje się w ustawie. Czy takie było założenie? Czy państwo mają świadomość tej konsekwencji?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Mogę tylko powiedzieć, że podtrzymujemy ten przepis w brzmieniu, jaki jest w projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Jak widać, jest ze strony wnioskodawców determinacja, żeby utrzymać treść przedłożenia. Czy te uwagi, które pani mecenas przed chwilą zgłosiła, były do zmiany pierwszej w art. 48? Czy były to uwagi ogólnie skierowane do całego art. 48?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
To jest uwaga do zmiany 1, ponieważ nie tworzymy oddzielnego rejestru, ale część rejestru, który będzie się teraz składał z trzech oddzielnych baz danych. To jest ogólna

uwaga. Ten rejestr jest do tej pory tak skonstruowany, o czym już trochę mówiłam, że wszystkie czyny, które są wpisane, znajdują się w rejestrze z dostępem ograniczonym. Natomiast w rejestrze publicznym nie mamy czynów, które są obok tej pierwszej bazy, a tylko są wyciągnięte przed nawias według określonej kwalifikacji. To są czyny, które ustawodawca uznał za najbardziej istotne, takie, o których społeczeństwo powinno wiedzieć, bez ograniczenia dostępu.

Teraz tworzymy trzecią bazę, która jest oderwana zupełnie od kwalifikacji czynu i od tych czynów, które zostały zapisane w pkt 1 i 2. Jednocześnie przez przystosowanie tych przepisów i odwołań w tej nowej ustawie będziemy stosować np. obowiązek zgłaszania adresu, a także zmiany adresu i miejsca zamieszkania. Osoba wpisana do rejestru będzie miała obowiązek zgłaszania się przy zmianie adresu co trzy dni na Policję i informowania o swoim miejscu pobytu. Jednocześnie Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego będzie miało obowiązek, w ciągu 14 dni od powzięcia informacji o wpisie do rejestru, zawiadomić taką osobę o tym obowiązku. Natomiast wśród danych, które są przekazywane w postanowieniu Komisji, nie ma adresu tej osoby. Co więcej, państwo twierdzicie, że nie trzeba zapraszać tej osoby na posiedzenie Komisji, żeby jej wysłuchać. W związku z tym istnieje wątpliwość, w jaki sposób Biur Informacyjne KRK będzie taką osobę informowało o tym, że został na nią nałożony obowiązek, który będzie wynikał z przepisów ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan minister podtrzymuje na tym etapie treść zmiany 1?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Jeśli chodzi o art. 48, to podtrzymujemy teraz jego treść w brzmieniu z przedłożenia. Te kwestie będą do rozważenia w takcie drugiego czytania. Chciałbym, żebyśmy się skupili na uwagach redakcyjno-legislacyjnych do art. 48.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy do zmiany 1 są jakieś językowe uwagi? Nie ma uwag. Zmianę 1 przyjęliśmy.

Czy do zmiany 2 są uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mam jeszcze uwagę do art. 5. Jest ona też do przemyślenia. Czy w związku z dodaniem nowych obowiązków Biuru Informacyjnemu KRK nie należy zmienić art. 5 zmienianej ustawy. W tej chwili BI KRK obsługuje drugi rejestr obejmujący sprawców przestępstw na tle seksualnym, ale on był wtórny i dane były pobierane z KRK, którym Biuro zawiaduje. Natomiast teraz będą otrzymywali oddzielne, prawdopodobnie pisemne, postanowienia i jakaś osoba w tym Biurze będzie musiała, na podstawie bliżej nieokreślonej procedury, przenieść te dane i umieścić je w rejestrze.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymuje to, co powiedziałem wcześniej, że ustosunkujemy się do tych uwag,

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy do zmiany 2 pani mecenas ma uwagi językowe?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Mam jeszcze jedną uwagę dotyczącą art. 9. Zwracamy uwagę na fakt, że ten artykuł określa, że w wyroku kończącym postępowanie karne sąd ma obowiązek zdecydować, czy dana osoba ma zostać wpisana do rejestru, czy nie. Odwołanie dotyczy całego art. 6 i przez dodanie ust. 3 obejmiemy taką procedurą również nowe osoby wpisane do rejestru. Natomiast wydaje się, że tu nie ma takiej procedury sądowej. Wyrok sądu cywilnego nie dotyczy tej procedury, o której mowa w obecnie obowiązującym art. 9.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję za te uwagi.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymuje swoje stanowisko, z tym zastrzeżeniem, o którym mówiłem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czy do zmiany 2 pani mecenas ma uwagi językowe?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Jest jedna uwaga językowa. Trzeba napisać, że „gromadzi się dane o osobie, w stosunku do której", a nie o „osobach, w stosunku do których". Tak zostało to zapisane w zmianie 2.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Stwierdzam, że z tą uwagą zmianę 2 przyjęliśmy.

Czy do zmiany 3 są uwagi?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Zwracamy uwagę, że – jak już wspominaliśmy – prawdopodobnie, jak wynika z przepisów, jedynym źródłem informacji dla Krajowego Rejestru Karnego będą postanowienia Komisji. Dlatego wszystkie dane zawarte w tym postanowieniu powinny zostać powtórzone w kolejnych punktach w ust. 4a art. 7.

Mamy też uwagę językową, ale bardzo istotną. Powinien zostać postawiony przecinek po wyrazach: „w tym także przybrane", ponieważ dotyczy to nazwisk przybranych, a nie przybranych imion.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda na uwagę językową.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Kolejna uwaga dotyczy imienia ojca. Zwracamy uwagę na to, że nawet w rejestrze publicznym dane wrażliwe rodziców są wyłączone z publikacji po to, żeby ich nie stygmatyzować czynami dzieci. Dlatego wydaje się, że także imię ojca powinno zostać niejawne.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Żeby skreślić w przepisie wyrazy: „imię ojca" powinna zostać zgłoszona poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Przejmuję tę poprawkę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Mamy pytanie do pkt 2. Jakie to będzie uzasadnienie? Skąd to uzasadnienie ma zostać wpisane, ponieważ postanowienie Komisji nie zawiera uzasadnienia.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Postanowienie Komisji będzie zawierało opis czynu zawierający dane o miejscu, czasie i okolicznościach czynu.

Legislator Tomasz Czech:
Czy można doprecyzować, że osoba, która będzie wpisywała takie dane, będzie musiała przepisać opis okoliczności czynu z postanowienia, czy też sama, na podstawie tego, co zostało zapisane w postanowieniu, będzie formułowała to uzasadnienie.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
W uzasadnieniu mają być opisane okoliczności sprawy i w postanowieniu też są opisane okoliczności czynu. Ta osoba będzie się posiłkowała postanowieniem.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Uważamy, że w pkt 3 powinniśmy napisać: „datę wydania postanowienia", a nie „datę postanowienia".

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:
Zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Zastanawiamy się, co w pkt. 4 oznacza sformułowanie: „data prawomocnego orzeczenia sądu”. Do tej pory, w ustawie o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, posługiwano się sformułowaniem: „data wydania oraz uprawomocnienia się orzeczenia sądu”. To mogą być dwie różne daty.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Z tymi zaakceptowanymi uwagami przyjmujemy zmianę 3.

Czy do zmiany 4 są uwagi?

Legislator Tomasz Czech:

Do zmiany 4 mamy jedną uwagę językową. Proponujemy, żeby po wyrazach: „wobec małoletniego poniżej 15 lat”, zamiast przecinka postawić myślnik.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Z tymi zaakceptowanymi uwagami przyjmujemy zmianę 4.

Czy do zmiany 5 są uwagi? Proszę bardzo, pani mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Powtórzę już zadane pytanie: Czy taki rejestr nie powinien mieć charakteru podobnego do rejestru z ograniczonym dostępem? Tym bardziej byłoby to wskazane, że będzie on dotyczył osób, które nie zostały prawomocnie skazane.

Podsumowując, chcę wskazać, że korzystniej traktowana będzie osoba, która została skazana za przestępstwa opisane w rejestrze, niż osoba, wobec której przedawniło się ściganie czynu, i która nigdy nie została skazana, a jedynie Komisja orzekła o wpisaniu jej do rejestru. Dane tej osoby będą dostępne publicznie, a dane skazanego znajdą się w rejestrze z dostępem ograniczonym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy nasze poparcie dla treści zmiany 5 z przedłożenia. Były tutaj do rozważenia dwa rodzaje dobra. Dobro poszkodowanego małoletniego poniżej lat 15 i dobro osoby wskazanej jako sprawca w aktach sprawy. Stąd jest takie rozstrzygnięcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne uwagi językowe? Nie ma. Przyjmujemy zmianę 5 w treści z przedłożenia. Nie widzę innych uwag. Przyjęliśmy zmianę 5.

Czy do zmiany 6 są uwagi? Proszę bardzo pani mecenas.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Do zmiany 6 mamy dwie uwagi. Pierwsza dotyczy sformułowania: „prawomocnego orzeczenia w przedmiocie wykreślenia danych o tej osobie”. Nie ma przewidzianej takiej procedury, która dawałaby możliwość następczego orzeczenia w przedmiocie wykreślenia danych o danej osobie z rejestru. W związku z tym mamy pytanie; Jakie orzeczenie mieliście państwo na myśli? Czy nie należałoby, po upływie jakiegoś czasu, tak jak w przypadku zatarcia skazania, wykreślać te dane z rejestru?

Druga uwaga dotyczy ostatniego fragmentu dodawanego ust. 1a, gdzie napisane jest: „Rejestru osób wskazanych jako sprawcy nadużyć seksualnych”. Nie ma takiego rejestru. Chyba chodzi tutaj o nazwę rejestru zawartą w dodawanym pkt 3 w bazach?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgadzamy się z tą drugą uwagą.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Wpiszemy w tym miejscu: „rejestr osób, w stosunku do których Państwowa Komisja”.

Jakie jest stanowisko rządu wobec pierwszej uwagi?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Podtrzymujemy nasze stanowisko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przyjmujemy zmianę 6 z poprawką legislacyjną. Nie widzę innych uwag. Przyjęliśmy zmianę 6.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 7. Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie ma uwag. Przyjęliśmy tytuł rozdziału 7. Czy są uwagi do art. 49?

Legislator Tomasz Czech:

Czy w art. 49 nie powinno być napisane na początku, że tworzy się Państwową Komisję do spraw wyjaśnienia przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15. Zastanawiamy się też, czy nie wystarczyłoby napisać, że tworzy się Komisję.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Zgoda w stosunku do pierwszej uwagi. Natomiast wolelibyśmy, żeby pozostała pełna nazwa Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest zgoda na użycie sformułowania: „tworzy się”, Natomiast w pozostałym zakresie ma pozostać tak, jak jest w przedłożeniu.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie ma innych uwag, to przyjmujemy art. 49 z tą jedna zmianą redakcyjną. Innych uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 49.

Czy są uwagi do art. 50?

Legislator Tomasz Czech:

Mamy jedną uwagę językową. Proponujemy użyć skrótu nazwy Komisji i napisać tylko Komisja, a jeżeli pozostanie pełna jej nazwa, to wykreślić przecinek po wyrazach: „poniżej lat 15”, a przed wyrazami: „zwołuje Marszałek Sejmu….”.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak. Wyrażamy zgodę na użycie proponowanego skrótu nazwy Komisji i na wykreślenie przecinka.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Czy tylko w art. 49 nie posłużymy się skrótem nazwy Komisji?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak, wolelibyśmy, żeby tutaj była pełna nazwa Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Z uwagą Biura Legislacyjnego możemy przyjąć art. 50. Jest na to zgoda? Przyjęliśmy art. 50.

Czy do art. 51 są uwagi? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czy w odniesieniu do urzędu Państwowej Komisji w ustawie też proponowany jest skrót? Proponujemy konsekwentnie posługiwać się tym skrótem w art. 51.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Konsekwentnie, tak jak w przypadku art. 49, podtrzymujemy utrzymanie treści art. 51 z przedłożenia i niestosowanie skrótu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli pan minister podtrzymuje treść art. 51 z przedłożenia?

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli nie usłyszę innych uwag, to uznam, że art. 51 została przyjęty. Uwag nie słyszę. Przyjęliśmy art. 51.

Czy są uwagi do art. 52? Nie słyszę uwag. Uznaję art. 52 za przyjęty.

Do art. 53 jest zgłoszona propozycja poprawki. Zmiana polega na tym, że ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Skracamy więc termin wejścia ustawy w życie. Czy są uwagi do tej propozycji? Pani mecenas się zgłasza. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Przede wszystkim chcemy zwrócić uwagę na to, że wtedy nie będzie możliwe stworzenie nowej bazy w rejestrze. Wydawało się nam, że termin 30 dni na wejście ustawy w życie jest już mocno wątpliwy, ale w przypadku jej wejścia w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, stworzenie takiego rejestru wydaje się nierealne. Trzeba byłoby zapytać o to KRK, ale wiadomo, że stworzenie takiej bazy wymaga pewnych środków i działań w obszarze informatycznym. Wydaje się, że taka baza nie będzie mogła działać z dniem następującym po dniu ogłoszenia ustawy.

Podsekretarz stanu w KPRM Tomasz Szczegielniak:

Wyrażamy zgodę na tę poprawkę. Myślę, że do momentu, kiedy Komisja rozpocznie swoją działalność i będzie potrzeba dokonywania wpisów w rejestrze, ta baza będzie już gotowa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (11) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Poprawka została przyjęta. W tej sytuacji został przyjęty art. 53.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu? (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Projekt ustawy z druku nr 3663 został przyjęty.

Pozostaje wyznaczenie posła sprawozdawcy. Jeżeli państwo pozwolicie, to ja złożę sprawozdanie przed Wysoką Izbą. Nie ma sprzeciwu. Przewodniczący Komisji zostaje sprawozdawcą.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję z owocną pracę. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.